

Szydłowiecka fara pod wezwaniem św. Zygmunta Króla

Irena Przybyłowska-Hanusz



Szydłowiec 2019

Szydłowiecka fara
pod wezwaniem
św. Zygmunta Króla

Irena Przybyłowska-Hanusz

Szydłowiecka fara pod wezwaniem św. Zygmunta Króla

Szydłowiec 2019

Wydawca Parafia pod wezwaniem św. Zygmunta Króla
i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Szydłowca

Korekta mgr Małgorzata Piwowarczyk

Zdjęcia Henryk Baniak, Przemysław Duda, Jakub Gajewski,
Jacek Maciej Hanusz, Anna Lużyńska,
Monika Pawłowska-Szymkiewicz,
Krzysztof Prześlakowski, Wiesław Wismont

Projekt i skład Magda Warszawa

Druk Wydawnictwo IKONA
Szydłówek 15a
26-500 Szydłowiec

ISBN 978-83-65461-34-6

Copyright by Irena Przybyłowska-Hanusz

Autorka serdecznie dziękuje za konsultację naukową i bezinteresowną pomoc:
prof. dr. hab. Arturowi Kijasowi, ks. dr. Waldemarowi Gałązce,
mgr Małgorzacie Piwowarczyk, mgr Annie Lużyńskiej,
mgr. Janowi Piwowarczykowi

Zadanie dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego
w ramach realizacji zadania „Włączenie dziedzictwa kulturowego w żywy obieg kultury
i współczesne życie regionu poprzez publikację i promocję książki „Szydłowiecka fara
pod wezwaniem św. Zygmunta Króla”.



Mazowsze.
serce Polski

Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół
narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu.

✚ Expositio Evangelii secundum Lucam 2, 85 89.

Kto żyje bez Chrystusa, stoi na zewnątrz przed drzwiami
ojcowskiego domu, na ulicy bez dachu nad głową.

✚ De excessu fratris sui Satyri l 44, fragment dzieła św. Ambrożego
O śmierci (jego) brata Satyra, Pius XI, Encyklika z 1931 r.,
Quadragesimo anno, 16.

Spis treści

Nasz Szydłowiec	9
Patron kościoła farnego w Szydłowcu, parafii szydłowieckiej i dekanatu szydłowieckiego św. Zygmunt Król.....	11
Dzieje Szydłowca i parafii szydłowieckiej pod wezwaniem św. Zygmunta Króla	15
Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archanioła	35
Grupy parafialne	35
Uroczystości kościelne	39
Kościół św. Zygmunta	45
Prezbiterium.....	56
Nawa.....	68
Kaplica południowa	81
Kaplica północna pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa	94
Północna kruchta.....	98
Zachodnia kruchta	100
Kościół pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny.....	103
600 lat parafii szydłowieckiej ¹⁰	109



Piękny jest **nasz Szydłowiec**. Cieszy zrewitalizowany wspaniały Rynek Wielki z reprezentacyjnym ratuszem pośrodku, hotel „Pod Dębem”, ulica Radomska, zamek otoczony fosą i parkiem, ale najstarszym i najcenniejszym zabytkiem jest nasza szydłowiecka fara.

Gratuluje p. profesor Irenie Hanusz, że potrafi tak wspaniale promować naszą miejscowość. Jestem urzeczony tym, jak ciekawie oprowadza po naszym mieście turystów, którzy tu przybywają, a szczególnie wtedy, gdy opowiada im o naszym kościele. Bardzo dobrze, że swoją wiedzą o tutejszej świątyni zechciała się podzielić z innymi spisując jej historię i teraźniejszość w książce do której piszę przedmowę. Jest wiele pozycji książkowych o Szydłowcu i jego zabytkach. Ostatnio p. Krzysztof Prześlakowski wydał ciekawą publikację pt. **„Szydłowiec miasto gdzie czas płynie wolniej”**. Myślę, że książka p. Ireny Hanusz pozwoli jeszcze dokładniej poznać historię i współczesność naszej miejscowości, a przede wszystkim **omodloną i uświęconą przez wieki szydłowiecką farę**. Autorka bardzo szczegółowo opisała też to, co obecnie tu i teraz się dzieje zarówno w kościele jak i przy miejscowej parafii. Niech więc tutejsi mieszkańcy korzystają z nagromadzonego w książce bogatego materiału, aby nieaktualne stało się powiedzenie **„cudze chwalicie – swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”**. Pamięć o przeszłości buduje bowiem tożsamość tutejszych mieszkańców. Daje im także nadzieję na jeszcze lepszą przyszłość – **tu i teraz**.

Powstają przecież w Szydłowcu także nowe, piękne obiekty. Oto kilka z nich: kościół na Szydłowku, szkoła imienia Jana Pawła II, Regionalne Centrum Biblioteczno-Multimedialne, nowoczesny budynek Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych. Zmodernizowano wszystkie boiska szkolne, powstał cały piękny kompleks sportowy w okolicy miejskiego zalewu (obecnie modernizowanego). Ludzie budują sobie nowe coraz piękniejsze domy. Widać, że miasto żyje, rozwija się i niech tak będzie nadal. **Niech pięknieje nasz Szydłowiec.**

Nasz Szydłowiec

KS. ADAM RADZIMIRSKI



Swięty Zygmunt żył w VI wieku, był synem króla Burgundów Gundobada. Cieszył się zaufaniem ojca, który jeszcze za swojego życia pozwolił mu włączyć część królestwa i uważał go za swojego następcę. Po śmierci ojca Zygmunt stał się władcą całej Burgundii. Początkowo był arianinem, ale pod wpływem nauk biskupa Vienne Awita przeszedł na katolicyzm i w 515 roku ufundował w Agaune klasztor św. Maurycego.

Jego pierwszą żoną była córka króla Ostrogotów Teodoryka Wielkiego, ich pierworodnym, przewidywanym na następcę tronu synem, był Sigeryk. Kiedy pierwsza żona zmarła, Zygmunt ożenił się powtórnie. Stosunki między Sigerykiem i macochą nie układały się dobrze. On miał jej za złe, że zajęła miejsce zmarłej matki, ona chciała, żeby następcą tronu został jeden z dwóch synów jej i Zygmunta. W związku z tym oskarżyła fałszywie Sigeryka o spisek przeciwko ojcu, o zamiar zamordowania go celem przejęcia władzy.

W pierwszym wybuchu niepohamowanej złości Zygmunt skazał na śmierć pierworodnego syna. Wkrótce pożałował swej decyzji, wpadł w rozpacz, ale było już za późno. Jego czyn wywołał powszechne oburzenie. Zygmunt postanowił odbyć publiczną pokutę. W tym celu jako pielgrzym udał się do klasztoru św. Maurycego, gdzie spędził wiele miesięcy, poszcząc i modląc się.

Na wieść o zbliżającej się wojnie opuścił klasztor i udał się na dwór do Lyonu. Przeciw Zygmunutowi wystąpił na czele swoich wojsk dziadek Sigeryka, ojciec pierwszej żony Zygmunta, Teodoryk, który postanowił zemścić się za śmierć wnuka. W 523 roku Zygmunt przegrał wojnę i pragnął znaleźć schronienie w klasztorze św. Maurycego. Plan się nie powiódł, schwytano go bowiem wraz z żoną i dziećmi sprzymierzony z Teodorykiem król Franków Chlodomer i więził przez kilka miesięcy w Orleanie. Kiedy jednak brat Zygmunta Godomar przystąpił do wojny przeciw Ostrogotom i Frankom, Chlodomer mimo prośb biskupa Awita, kazał zgładzić Zygmunta. Przewieziono

**Patron kościoła
farnego
w Szydłowcu,
parafii
szydłowieckiej
i dekanatu
szydłowieckiego
św. Zygmunt Król**



go wraz z całą rodziną do podorleańskiej wioski Saint-Peravy-la-Colombe i wrzucono wszystkich do studni.

Ciało św. Zygmunta znajduje się dotąd w opactwie św. Maurycego. Święty Zygmunt jest świętym męczennikiem.

Boże, Ty zaszczyciłeś świętego króla Zygmunta dwiema koronami: doczesną i wieczną oraz upragnioną palmą męczeństwa, a jego ciało spoczywające w głębi wód wskazałeś wiernym, spraw, abyśmy oddając cześć zasługom Męczennika, za jego wstawiennictwem doznawali obrony we wszystkich przeciwnościach.

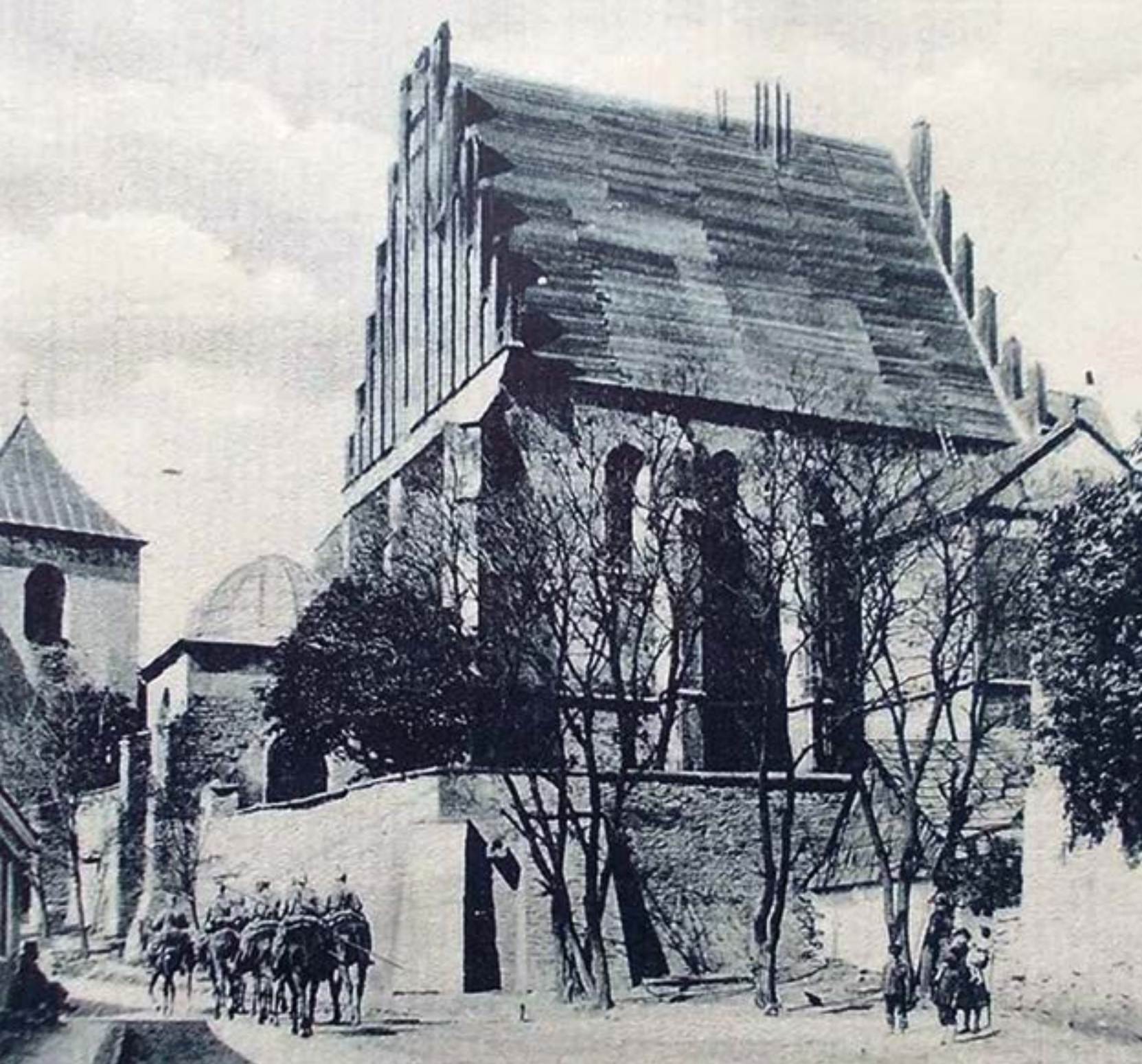
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.



Modlitwa do świętego Zygmunta

Św. Zygmunt, fragment polichromii stropu

Relikwiarz św. Zygmunta



Szydłowiec początkowo był wsią. Pierwszy raz jego nazwa pojawia się w wystawionym około 1360 roku dokumencie króla Kazimierza Wielkiego. Wieś Szydłowiec istniała wcześniej przypuszczalnie już na przełomie XII i XIII wieku, kiedy na tych terenach powstawały ogromne posiadłości możnego rodu Odrowążów. W XIV wieku na prawym brzegu rzeki Korzeniówki, na południe od wsi Szydłowiec, powstała osada targowa. Nową osadę nazwano Szydłowcem, a wieś, która dotąd nosiła tę nazwę, przemianowano na Starą Wieś (obecnie ul. Gabriela Narutowicza).

Parafię szydłowiecką erygował 1 stycznia 1401 roku biskup Piotr Wysz. Pierwszy drewniany kościół, który powstał w 1401 roku, ufundowali ówczesni właściciele Szydłowca, bracia Jakub i Sławko Odrowążowie (zmarli między 1433 a 1436 r.). Ich imiona zostały wymienione w akcie erekcyjnym szydłowieckiego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Zygmunta Króla. Przy kościele powstał cmentarz parafialny. Jakub, dworzanin biskupa krakowskiego, dzielny rycerz, uczestnik bitwy pod Grunwaldem i Sławko, przypuszczalnie duchowny, byli pierwszymi Odrowążami, którzy przyjęli nazwisko Szydłowieccy. I to oni nadali osadzie prawa miejskie 8 lutego 1427 roku (za czasów panowania Władysława Jagiełły). Otrzymali również od Władysława Warneńczyka przywilej dla Szydłowca na doroczny jarmark. W roku 1470 dzięki staraniom Stanisława Szydłowieckiego, najstarszego syna Jakuba, Kazimierz Jagiellończyk nadał Szydłowcowi prawo magdeburskie. Bracia Jakub i Sławko obdarowali kościół czterema łanami roli, sadzawką rybną, łąką, lasem z barciami, dwiema karczmami, które stały na placu obok drewnianego kościoła, dziesięcinami.

Ks. Waldemar Gałązka uważa za bardzo prawdopodobne, iż do 1401 roku całe terytorium parafii Szydłowiec należało do parafii Chlewiska. Szydłowiecka parafia, istniejąca zdaniem innych historyków już od XIV wieku, należała do diecezji krakowskiej archidiakonatu radomskiego. Jaki zajmowała początkowo obszar – nie wiadomo. Przypuszczalnie składała

Dzieje Szydłowca i parafii szydłowieckiej pod wezwaniem św. Zygmunta Króla



Herb Odrowąż

Widok na kościół od strony ulicy
Kamiennej, przypuszczalnie
pierwsza połowa XX wieku



Stanisław Szydłowiecki



Krzysztof Szydłowiecki

się z dwóch tylko wsi: Szydłowca (późniejszej Starej Wsi) i Korzenia¹ (Woli Korzeniowej).

Żyjący w latach 1405–1493 Stanisław Szydłowiecki był marszałkiem dworu Kazimierza Jagiellończyka, a ponadto kasztelanem żarnowskim, rawskim, starostą krakowskim, burgrabią. Utrzymywał bliskie stosunki z Kallimachem i Długoszem. W latach 1470–1480 na sztucznie usypanej wyspie, w rozlewisku rzeki Korzeniówki, zbudował zamek składający się z budynku mieszkalnego i wieży bramnej, połączonych murem obronnym. Wielkie zasługi dla Szydłowca mają trzej jego synowie: Jakub podskarbi wielki koronny oraz dwaj wybitni przedstawiciele polskiego renesansu – Mikołaj podskarbi wielki koronny i Krzysztof kanclerz wielki koronny.

Pierwszy z nich, Jakub, ufundował powstający w latach 1493–1509 gotycki kościół murowany, zbudowany z szydlowieckiego piaskowca, sprowadził z Flandrii obraz Matki Bożej Rodzicielki, z Pragi relikwie św. Zygmunta i ufundował poliptyk. Jego przyrodni brat Mikołaj kontynuował prace przy budowie i upiększaniu kościoła. Mikołaj był najbardziej związany z Szydłowcem i najwięcej przyczynił się do jego rozwoju. W latach 1515–1526 dobudował wschodnie skrzydło zamku i rozbudował dziedziniec zamkowy, przypuszczalnie według projektu Della Lora, tworząc wspaniałą renesansową rezydencję. Wokół zamku powstały ogrody i zwierzyńiec. Do prac malarskich w zamku i wykonania polichromii w kościele pod wezwaniem św. Zygmunta zatrudnił sprowadzonego z Królewca malarza Piotra i Stanisława Samostrzelnika², który wykonał również ilustracje do księgi, ukazującej dzieje rodu Odrowążów Szydłowieckich.

¹ Wola Korzeniowa, d. Wola, też Wola Szydłowiecka i Szydłowska Wola, również Korzeń, Wola Korzeń i Korzeniowa Wola = nazwa wsi gm. Szydłowiec: in Wola (1401).

² Stanisław Samostrzelnik – urodzony około 1485 roku, zmarł w 1541 roku. Wybitny malarz renesansowy, miniaturzysta, twórca malarstwa ściennego, był zakonikiem klasztoru cystersów w Mogile pod Krakowem.

Mikołaj Szydłowiecki wystarał się między innymi o przywileje królewskie na dwa nowe jarmarki, cotygodniowy targ piątkowy i zezwolenie na handel żelazem, co spowodowało powstanie nowej dzielnicy Skałki i Rynku Skałecznego (obecnie plac Marii Konopnickiej). Dzięki przywilejowi na skład żelaza, uzyskanemu od Zygmunta Starego, powstał Rynek Składowy, zwany również Słomianym (obecnie plac Wolności).

Od 1512 roku oprócz prepozytów (proboszczów) w parafii pracowało sześciu mansjonarzy³. Mansjonarię ufundował kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, a wzmocnił ją w latach dwudziestych XVI wieku jego brat podskarbi wielki koronny Mikołaj Szydłowiecki. W 1527 roku została ufundowana przez Mikołaja Szydłowieckiego przykościelna szkoła elementarna, którejrektorem został jeden z mansjonarzy. Dzięki Mikołajowi Szydłowieckiemu powstał również w 1529 roku kościół pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny, a przy nim szpital i przytułek dla starców, chorych i sierot oraz w zamku szydłowieckim powstała kaplica pod wezwaniem św. Mikołaja. Po bezpomotnej śmierci Mikołaja Szydłowieckiego Szydłowiec stał się własnością jego brata Krzysztofa.

Ponieważ męska linia Szydłowieckich wygasła, córka kanclerza wielkiego koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego Elżbieta poślubiła w 1548 roku pochodzącego z linii ołycko-nieświeskiej Mikołaja Radziwiłła Czarnego i wniosła mu w posagu Szydłowiec.

Mikołaj Radziwiłł Czarny był wojewodą wileńskim, kanclerzem i marszałkiem wielkim litewskim, stryjecznym bratem królowej Barbary Radziwiłłówny. Od cesarza niemieckiego Ferdynanda I otrzymał tytuł hrabiego, dlatego dobra szydłowieckie od 1553 roku zwane były hrabstwem szydłowieckim. W 1553 roku Mikołaj Radziwiłł Czarny przeszedł na kalwinizm,

³ Mansjonarz, mansjonariusz – z łac. *maneo* – zostaję; w hierarchii kościelnej kapłan niższej rangi, bez obowiązków kościelnych, który z tytułu zapewnionego utrzymania był zobowiązany trwać na miejscu i pełnić wyznaczone funkcje liturgiczne i duszpasterskie przy katedrach, kolegiatach i znaczniejszych parafiach.



Jakub Szydłowiecki



Mikołaj Szydłowiecki



Mikołaj Szydłowiecki
i Mikołaj Radziwiłł Czarny

Mikołaj Radziwiłł Czarny

w związku z czym w marcu 1564 roku zamknął kościół w Szydłowcu. Według relacji kanonika krakowskiego Macieja Drzewickiego Mikołaj Czarny dokonał spisu wszystkiego, co się znajdowało w kościele i opieczętował kościół, uniemożliwiając w ten sposób mieszkańcom korzystanie z nabożeństw i wszelkich obrzędów religijnych. Kościół ponownie otwarto albo po śmierci Mikołaja Czarnego 28–29 maja 1565 roku, albo w 1567 roku po powrocie z zagranicy jego syna, gorliwego katolika, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką. Mikołaj Krzysztof podobnie jak jego ojciec nie mieszkał w Szydłowcu, ale troszczył się o to miasto, do którego była szczególnie przywiązana jego matka Elżbieta.

Za pieniądze mieszczan pożyczone od mieszczy Gomołczyny i dzięki pozwoleniu uzyskanemu od właściciela miasta Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w latach 1602–1629 wzniesiono ratusz w stylu późnorenesansowym. Muratorem był Kasper Fodyga. Przed ratuszem ustawiono dwa pręgierze. Jeden z nich ozdobiony maszkaronami, drugi, zwany Zośką, zakończony rzeźbą przedstawiającą postać strojnej mieszczy, przeznaczony był do karania „wszetecznych niewiast”.

Prace przy rozbudowie i upiększaniu zamku i kościoła kontynuował syn Mikołaja Krzysztofa Sierotki Albrycht Władysław Radziwiłł, który w 1618 roku w zamkowej kaplicy zawarł związek małżeński z Anną Sapieżanką. Zachował się po nim umieszczony nad drzwiami prowadzącymi z dziedzińca zamkowego do wnętrza zamku piękny portal z kartuszem herbowym Radziwiłłów i spokrewnionych z nimi rodzin. Albrycht Władysław i jego żona Anna ufundowali ołtarze w szydłowieckim kościele i ozdobili sztukaterią kaplicę zamkową, znajdującą się w wieży bramnej.

Wprawdzie księgi zmarłych prowadzono dopiero od 1738 roku, ale zachowały się inne dokumenty. Jak wynika z nielicznych, do dziś zachowanych ksiąg parafialnych, śmiertelność wśród mieszkańców Szydłowca była duża. Szczególnie często umierały dzieci. Przypuszczalnie bogate żniwo zbierały takie choroby jak: odra, ospa, dyfteryt, szkarlatyna. Dla całej

ludności dużym zagrożeniem dla życia i zdrowia były klęski żywiołowe, wydarzenia wojenne itp.

W XVII i XVIII wieku co kilka lat wybuchały epidemie dżumy i cholery zwane „zarazami”, „powietrzem” lub „morowym powietrzem”, które powodowały ogromną śmiertelność wśród mieszkańców w latach 1623–1626. Pomór z 1623 roku zbiegł się z następującymi po nim czterema latami nieurodzaju. W latach 1652–1656 trwała wojna północna, a 11 kwietnia 1630 roku wybuchł w Szydłowcu ogromny pożar. Epidemie występowały również w latach 1642–1644, 1652, 1653, 1654, 1703–1710. Powołując się na księdza Jana Wiśniewskiego J. Wijaczka odnotował, że w marcu 1626 roku „wielu zmarło skutkiem powietrza”, że epidemia w latach 1642–1643 pochłonęła 7000 ofiar. Zdaniem księdza W. Gałązki liczba zmarłych w czasie epidemii jest przesadzona, ponieważ cały Szydłowiec według Dumały liczył wtedy 1000 osób.

Nie wiadomo, w którym roku, ale z całą pewnością w obawie przed epidemią przy ulicy Kamiennej na górze utworzonej z przysypanych ziemią kamiennych odpadów piaskowca ustawiono trzy drewniane krzyże, które miały swoimi rozpostartymi ramionami bronić „zarazie” dostępu do miasta. Powstawały również modlitwy i pieśni o charakterze suplikacyjnym. Przykładem może być „Kolęda” księdza Hiacynta Przetockiego z 1655 roku i zamieszczony tam tekst „Pieśni i modlitwy do Mikołaja świętego podczas morowego powietrza in anno 1653 et 1654”: poświęcony świętemu Mikołajowi, pisany rymem parzystym utwór autorstwa księdza Hiacynta Przetockiego, składa się z czternastu zwrotek. Każda z nich jest zbudowana z trzech wersów jedenastozgłoskowych i jednego pięciozgłoskowego.

Opis objawów choroby: „jad morowy”, „wrzód morowy”, który „rozpala i dręczy”, „czeladnik strasznie stęka, głowę wznosi” – pozwala się domyślać, że to dżuma. Ci, którzy zapadali na tę chorobę, odczuwali bóle głowy, cierpieli z powodu wysokiej temperatury, bólu nabrzmiąłych gruczołów limfatycznych, pojawiających się na skórze karbunkulów. Chorzy,

jak wynika z treści utworu, opuszczali miasto, mieszkali na pustkowiu, w budach. Na polach leżały trupy, grabarze nie nadążali z grzebaniem zmarłych. Wszyscy byli bezradni wobec szerzącej się epidemii, która zdaniem autora była karą za grzechy. Autor zwraca się do Najświętszej Panny, świętego Mikołaja i Pana Jezusa z prośbą o odwrócenie gniewu, o litość. Utwór księdza Hiacynta Przetockiego ma znaczenie dokumentu, natomiast jego wartość artystyczna jest znikoma.

Święty Mikołaj patronował licznym grupom zawodowym: marynarzom, rybakom, piekarzom, pasterzom, kupcom. Modliły się do niego panny na wydaniu i więźniowie błagający o ulaskawienie. Wierzono, że jest pomocny we wszystkich trudnych sprawach i dlatego zapewne wznoszono do niego modły w czasach epidemii.

Kochany Bogu święty Mikołaju,
Dziedzicu wieczny niebieskiego raju
Uproś nam zdrowie u zagniewanego
Boga naszego.

Twej parafi jej broń od morowego
Powietrza jakoś począł niebieskiego
Oćca nie zmrażaj, gdy śmierć nędzne trupy
Włóczy do kupy.

Źle o nas wszystkich! Dusz naszych wodzowie
Zapowietrzeni już mrą kapłanowie
Nie słysząc dzwonów, zawarte kościoły
Pustkami szkoły.

W mistach na koło już nie masz zdrowego
Człeka co zarwał jadu morowego
Tylko twój kościół mija zła choroba
Śmierć i żałoba.

U sąsiad dziatki w kolebce igrają
A co śmierć jeszcze chudziątka nie znają
Płaczą do piersi ali jad wyssawszy
Mrą z rąk wypadzi.

Płacz mąż żony, że w boleściach jęczy
Wrzód ją morowy wypala i dręczy.
Czeladnik strasznie stęka, głowę wznosi
Ratunku prosi.

Brat brata swego nie może ratować
Choćby chciał ale ani obżalować
Żałośnie na się w budach poglądają
Śmierci czekają.

Ciała na polach leżą a żadnego
Grabarza nie masz, co by psa głodnego
Odegnał od nich abo schował w grobie
O nocnej dobie.

Jeszcze w twej wiosce nikt się nie morduje
Straszna morówka mile choruje
Chociaż co żywo, choć gęsty trup leci
Na nasze śmieci.

Twoja to łaska Mikołaju święty
Sprawuje, że śmierć mając łuk napięty
Nałożonymi strzałami nas mija
Sąsiad zabija.

Już wierę dosyć śmierć się nasyciła
Już dosyć trupów pod ziemię wepchnęła
Już i sąsiedzi złość swą wymawiają
Łaski czekają.

Aby w kościele za małe karanie
Podziękowali i takie śpiewanie
Zaczęli słusznie Bóg karze grzesznego
Za złości jego.

Najświętsza Panno z świętym Mikołajem
Na nas i na nich patrzcie mówiąc wzajem
Już nam twój dosyć Jezu litościwy
Gniew sprawiedliwy.

O wierę dosyć, bo grubarze ziemię
Już sił nie mają wybierać rydlami
Żałosne groby, Przeto Jezu drogi
Już nie bądź srogi.

Św. Mikołaj z trzema bryłkami złota
(posąg dla niezamożnych panien)
z ołtarza w Szydłowcu





TU LEZY UCŚCIWY
STEFAN PASZKOWSKI
Z ZONO
KTÓRZY POMARLI
W POWIETRZE
DNIA 9 SIRP RP 1708

Figura Św. Barbary na grobie zmarłych w czasie epidemii Stefana Paszkowskiego i jego żony

Ofiary epidemii chowane były poza miastem i na przykościelnych placach. Poza dawnymi rogatkami miejskimi, u zbiegu obecnie istniejących ulic Browarnej, Polnej i Słonecznej, obok figury św. Barbary z 1708 roku leży płyta nagrobna z napisem: „Tu leży ucściwy Stefan Paszkowski z zono którzy pomarli w powietrze dnia 9 sirp RP 1708”. Przy kościele św. Zygmunta znajduje się płyta nagrobna zmarłego w czasie epidemii w 1653 roku mieszczanina Piotra Nikła, a na placu św. Ducha i św. Anny kolejna, upamiętniająca mieszczkę Kosową, zmarłą również w czasie epidemii 1653 roku.

Epidemie przyczyniły się do wyludnienia Szydłowca. Bojąc się, że miasto przestanie istnieć, kolejni jego właściciele, między innymi Mikołaj i Leon Michał Radziwiłłowie, stworzyli tak dobre warunki dla przybyszów, że zachęceni nimi nowi osadnicy, wśród których było bardzo wielu Żydów, zaczęli się osiedlać w Szydłowcu. W związku z tym tak wzrosła liczba ludności żydowskiej, że przy końcu XVIII wieku stanowiła już czwartą część ogółu mieszkańców. Wówczas nastąpił podział na dzielnice: katolicką, którą stanowiła południowa część miasta z Rynkiem Wielkim i żydowską z Rynkiem Skalecznym (obecnie plac Marii Konopnickiej).

W 1712 roku spłonęła stara plebania, na jej miejsce została zbudowana nowa. Oprócz plebanii prepozyt posiadał w 1738 roku budynek folwarczny z zabudowaniami gospodarczymi, browar, kamienicę w Poświętnem, młyn i pięć chałup.

W 1721 roku w pobliżu kościoła parafialnego w domu podarowanym przez Jakuba Ratuszyńskiego znajdował się szpital, w którym mieszkało ośmiu ubogich. W 1748 pięcioro z nich żyło z jałmużny.

Według relacji z przeprowadzonej w roku 1598 wizytacji, do parafii Szydłowiec należały następujące wsie: Korzeń, Skarżysko, Ciehostowice, Pogorzała, Stara Wieś, Rybianka (która do drugiej połowy XVI wieku była podzielona między parafie Chlewiska i Szydłowiec), Kozia Wola, Szydłowiec z przedmieściem. Zdaniem ks. Gałązki od drugiej połowy XVI wieku, co najmniej do 1747 roku, Ciehostowice były również podzielone między

Chlewiska i Szydłowiec, a po 1747 roku już całe Ciechostowice należały do Szydłowca. Skarżysko Rycerskie (potem zwane Książęcym) i Pogorzała w XV wieku należały do Chlewisk, w XVI podzielone były między Chlewiska a Szydłowiec, a w 1766 roku zostały odłączone od Chlewisk i włączone do powstałej w 1657 roku parafii Skarżysko Kościelne.

W XVII wieku w latach dwudziestych działały przy szydłowieckiej parafii bractwa: św. Anny, szkaplerza Najświętszej Maryi Panny i Arcybractwo Różańcowe. W wieku XVII parafia posiadała 1400 morgów pól uprawnych i łąk, młyn, browar, kilka domów, liczne zapisy majątkowe i kamienicę Wadowską przy ulicy Piwnej w Warszawie. Szydłowieckim plebanom przysługiwał tytuł prepozyta.

W 1721 roku do parafii Szydłowiec należały następujące miejscowości: Szydłowiec, Ciechostowice, Hucisko, Huta, Rybianka, Wola Korzeniowa, trzy młyny. W 1748 roku: Szydłowiec, młyny Błaszaków i Długosz, Ciechostowice, Hucisko, Mandów (Majdów), Rybianka, Stara Wieś. W 1789 roku dołączono do parafii również Świerczek.

W roku 1709 na skutek zarządzenia władz została zamknięta szkoła parafialna.

Kościół wielokrotnie był poddawany niszczącym działaniom wojennym, czasem również siłom przyrody. Píše o tym w swoich wspomnieniach żyjący w XIX wieku Józef Gluziński.

...trzy części dachu widzisz od pierwszego rzutu; osobny dach nad zakrytą i skarbcem, osobny na całym kościele ze wspaniałą kopułą w której umieszczona jest sygnaturka, i osobny nad babińcem... Stary dziad Mateusz Jezierski opowiadał, że w roku 1794 w tę kopułę uderzył piorun i sztyber (belka nośna) pod krzyżem zapalił. Przestraszył ludność chrześcijańskiego miasta był niezmierny, obawiano się, aby kościół nie spłonął. Ale odważny cieśla Michał Judziński, nie pomnąc na własne niebezpieczeństwo, zakłada za pas siekierę i cudem prawie dostaje się pod płonący

szttyber. Rąbie go, rzuca z krzyżem na ziemię, a resztę piorunowego ognia w osadzie kopuły zalewa kozim mlekiem. Tym tylko bowiem sposobem, według opinii ludu tutejszego, ogień od pioruna wszczęty ugasić się daje. Odtąd kopuła stała czas jakiś bez krzyża, który, ile pamiętam, miał około pięciu łokci długości. Nie można było znaleźć majstra, który by go postawił na kopułę. Judziński podjąć się nie chciał. Dopiero w roku 1814 przybył z Krakowa majster nazwiskiem Malinowski. Człowiek ten stary, chudy, zwiędły, miał do pomocy syna wyrostka silnego i zręcznego. Zgodził się z proboszczem podobno za tysiąc złotych i krzyż odnowiwszy, na nowym sztybrze, który blachą angielską pokrył, na kopułę wywindował i postawił pracując nie więcej jak dwa miesiące⁴.

W 1863 roku nastąpił wybuch powstania styczniowego. W nocy z 22 na 23 stycznia wojska powstańcze pod dowództwem Mariana Langiewicza wprawdzie zajęły Szydłowiec, ale po krótkotrwałym zwycięstwie wojska rosyjskie ponownie zaatakowały miasto, wymordowały wielu powstańców i mieszkańców Szydłowca. Wielu, a wśród nich księdza proboszcza Aleksandra Malanowicza, aresztowano i uwięziono. Po upadku powstania zastosowano wobec mieszkańców Szydłowca dotkliwe kary. Uniemożliwiono księżom wszelką działalność. Spowodowane to było uwięzieniem w Iwanogrodzie księdza proboszcza Malanowicza i ucieczką miejscowych wikariuszy. Po powrocie do Szydłowca nie było wolno księżom bez zezwolenia opuszczać plebanii. W 1865 roku w Królestwie Polskim na mocy ukazu carskiego dokonano przejęcia całego dobytku kościelnego.

W roku 1875 w szalejącym w Szydłowcu pożarze spłonęły kościół pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny oraz dzwonnica przy kościele św. Zygmunta. Po pożarze, który wybuchł w Szydłowcu 31 lipca i 2 sierpnia 1876 roku



Marian Langiewicz

⁴ *Miasto Szydłowiec, jego kościoły, ratusz i zamek. Z pamiętników Józefa Glużyńskiego, [w] Hrabstwo Szydłowieckie Radziwiłłów – materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r., Szydłowiec 1994, PIS, Skarżysko-Kamienna, s. 82 i 83.*

przystąpiono do odbudowy dzwonnicy. Zamówiono również nowe dzwony, ponieważ poprzednie ksiądz Stanisław Straszak oddał w 1831 roku na apel rządu powstańczego, by je przetopiono na armaty. Nie było szkoły, nauka ograniczała się do tego, że zakrystian uczył dzieci alfabetu.

Podobnie jak poprzednio, źródłem dochodów kościoła były przede wszystkim darowizny wiernych. Wiele również zależało od umiejętności proboszczów dotyczących właściwego gospodarowania dobrami należącymi do kościoła. Wydatki kościoła były znaczne, należało do nich: utrzymanie świątyni, kilku księży, organisty, dziada kościelnego, remonty, udział w dość znacznych kosztach utrzymania szkoły. Ponadto podczas okupacji austriackiej i w czasie Księstwa Warszawskiego na probostwo nałożone były pożyczki na rzecz rządu i wojska. Pewna poprawa sytuacji finansowej nastąpiła w okresie Królestwa Kongresowego dzięki obniżonym podatkom i dzięki ówczesnemu proboszczowi Stanisławowi Straszakowi, który wykazał się doskonałą umiejętnością gospodarowania.

Wydarzenia polityczne, takie jak: powstanie kościuszkowskie, upadek Rzeczypospolitej, okupacja austriacka, wojny napoleońskie, trzykrotne zmiany ustroju politycznego spowodowały pogorszenie się sytuacji w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. W 1885 roku na trasie Dąbrowa Górnicza – Kielce – Radom – Dęblin utworzono linię kolejową. W związku z tym w odległości 5 km od miasta powstała stacja kolejowa Szydłowiec. Powstanie linii kolejowej przyczyniło się do rozwoju przemysłu w Szydłowcu i poszerzyło w 1900 roku granice parafii o stację Szydłowiec.

Mimo wszelkich trudności, dzięki ofiarności parafian w latach 1903–1906 remontowano kościół. Od 1912 roku działał młyn. W mieście znajdowały się dwie szkoły: żeńska jednoklasowa i męska dwuklasowa. W czasie I wojny światowej w wyniku działań wojennych zostały częściowo zniszczone kościół i ratusz, najwięcej ucierpiał zamek. W 1925 roku do miasta przyłączono wsie: Podzamcze, Starą Wieś, Podgórze, Polankę Moskiewkę. W 1931 roku do parafii Szydłowiec należały następujące miejscowości: Barak,



Dworzec kolejowy
w Szydłowcu. Na pierwszej
fotografii – po bombardowaniu

Ciechostowice, Długosz, Huta, Książek, Majdów, Marywil, Łazy, Podzamcze, Rybianka, Sadek, Stara Wieś, Szydłowiec – miasto, Szydłowiec – stacja kolejowa, Szydłówek, Świerczek, Wola Korzeniowa, Wymysłów, Zielonka. Niektóre miejscowości znajdowały się w odległości 8–9 kilometrów od kościoła. Od 1818 roku parafia należała do diecezji sandomierskiej, dekanatu koneckiego.

8 września 1939 roku Niemcy zajęli Szydłowiec. Represjom została poddawana ludność polska, ze szczególnym okrucieństwem traktowano również Żydów, którzy stanowili aż 75% mieszkańców miasta.

Proboszczem szydłowieckim w latach 1938–1957 był ksiądz Jan Węgliński, dziekan dekanatu szydłowieckiego. Trwał ze swoimi parafianami w trudnych latach okupacji. Przyjmował na plebanii wszystkich potrzebujących pomocy. Między innymi przez 7 tygodni mieszkał u niego profesor uniwersytetu wileńskiego Bozowski i jego syn, którym udało się przeżyć bombardowanie pociągu na stacji kolejowej Szydłowiec.

W swoim pamiętniku ksiądz Węgliński wspomina: „Noce obfitowały w straszne przełudnienia. Na plebanii jednej nocy przebywało 27 osób najróżniejszych”. Píše również o nocy z 8 na 9 września:

Noc była straszna, gdyż ponad Szydłowcem z świstem przeraźliwym przelatwały kule armatnie i rozrywały w bliskiej okolicy, a karabiny ręczne i maszynowe grały w pobliżu bez przerwy [...], pomiędzy kościołem a plebanią rozrywa się granat [...]. Słysząc spadanie odłamków dachówki z kościoła.

Do Szydłowca przyjechał transport 10 000 jeńców polskich – żołnierzy, w tym 500 oficerów, których umieszczono w zamku i w budynkach po browarze w prymitywnych warunkach sanitarnych. Powstała epidemia czerwonki. Chorych w bardzo ciężkim stanie na prośbę księdza umieszczono w sali parafialnej, było ich 137. Kiedy poprawił się ich stan zdrowia, puciekali do domu. Na ich miejsce w beczkach potajemnie sprowadzano nowych. Niestety, Niemcy w końcu zorientowali się, w jaki sposób jeńcy uciekają, opróżnili salę parafialną i zagrozili proboszczowi surowymi karami.

Księdzu udało się zmylić czujność Niemców i pokryć wieżę kościoła sprowadzoną wcześniej z Radomia miedzianą blachą. Kiedy 4 grudnia nad ranem Niemcy przywieźli zupełnie niespodzianie 994 osoby wysiedlone z Obornik koło Poznania, w wikariacie i parafialnej sali ksiądz wraz z parafianami zorganizował dla nich kuchnię, która działała do chwili, w której wysiedleni zorganizowali tu sobie jakieś warunki do życia.

16 stycznia 1945 roku wskutek bombardowania został uszkodzony kościół i budynki parafialne. W czterech miejscach od północy został uszkodzony dach i więźba dachowa, kamienne obramowania 2 okien, dach nad dzwonnica. Zniszczone zostało 30% dachówek, potrzaskana narożna krokwie, blacha nad prezbiterium i na sygnaturce, potłuczone 4 witraże i 607 szyb. Zniszczony został dziewięciometrowy odcinek muru otaczającego kościół. Pociski uszkodziły budynek plebanii i dom kościelny, 8 bomb spadło na cmentarz parafialny.

Po wojnie z 11 000 mieszkańców ocalało zaledwie 3000. Według Grzegorza Miernika, który w pracy pod tytułem *Z dziejów parafii Szydłowiec*

w latach 1945–1966, powołując się na „Spis duchowieństwa i parafii Diecezji Sandomierskiej”, podaje, że w Szydłowcu w 1944 i w 1945 roku mieszkało 8573 katolików. Dekanat tworzyły parafie: Borkowice, Chlewińska, Jastrząb, Nadolna, Szydłowiec, Wierzbica i Wysoka. W 1947 roku wybudowano w Majdowie drewniany kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. W 1948 roku ksiądz Węgliński powołał Radę Parafialną.

Po wojnie szereg zakładów prywatnych zostało upaństwowionych. Nastąpił rozwój przemysłu garbarskiego, spożywczego, rozwój handlu i spółdzielczości pracy. Dzięki staraniom mieszkańców miasta w roku 1945 powstało Liceum Ogólnokształcące, w 1946 roku powstało również szkolnictwo zawodowe. Obecnie znajdują się w Szydłowcu dwa zespoły szkół ponadpodstawowych, dwie szkoły podstawowe i trzy biblioteki: miejska, pedagogiczna i powiatowa.

Po wojnie na zlecenie księdza Węglińskiego dokonano w szydłowieckiej farze szeregu prac konserwatorskich. Między innymi w 1949 roku odnowiono wielki ołtarz, została wzniesiona sygnaturka, odnowiono skarbiec, pod którym zrobiono piwniczkę na wino mszalne. W 1955 roku poddano konserwacji zabytkowy polptyk. W latach sześćdziesiątych XX wieku został odremontowany zabytkowy zamek, w którym mieści się Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, Szydłowieckie Centrum Kultury, kawiarnia i restauracja. W 1957 roku ksiądz Jan Węgliński odszedł z parafii. Pozostawił zegar szafkowy, kasę ogniotrwałą i materiały budowlane na nową plebanię. Oprócz rzeczy materialnych pozostawił po sobie również to, co najważniejsze – ludzki szacunek i dobre wspomnienia.

W pierwszych latach po wojnie w czasie uroczystości państwowych odprawiane były nabożeństwa ze sztandarami z udziałem władz administracyjnych i członków partii. Pochody z udziałem członków partii odbywały się zarówno 1, jak i 3 Maja. Ale już w 1949 roku w okresie od września do grudnia zlikwidowano stowarzyszenia katolickie, zakazano masowych organizacji religijnych, procesji i pielgrzymek. Ze szkół, uczelni i wszelkich



Ksiądz Roman Kotlarz

instytucji usunięto krzyże i obrazy o treści religijnej, zlikwidowano w szkołach lekcje religii. Wiele osób było inwigilowanych. Specjalni wysłannicy słuchali kazań, odbywały się liczne aresztowania księży, biskupów, prymasa, utrudniano życie ludziom chodzącym do kościoła.

W tym trudnym okresie 16 lipca 1954 roku rozpoczął w kościele pod wezwaniem św. Zygmunta swą pierwszą działalność duszpasterską wikary ksiądz Roman Kotlarz. Natychmiast zyskał szacunek i sympatię parafian. W swoich kazaniach pełnych patriotyzmu ostro krytykował działalność komunistycznych władz. W związku z tym zaczęły się przesłuchiwanie i represje w stosunku do niego, a nawet ludzi, którzy się z nim spotykali. Władze komunistyczne słały również skargi do biskupa, domagając się odwołania go z Szydłowca. Pod wpływem nacisków i w obawie o bezpieczeństwo księdza 14 sierpnia 1956 roku ksiądz biskup przeniósł go do Żarnowa.

Dopiero po ponad czterdziestu latach Polacy wybrali w częściowo wolnych wyborach Sejm Kontraktowy. To wydarzenie i obrady Okrągłego Stołu spowodowały, że za przełomową datę końca epoki PRL i początku III Rzeczypospolitej uznano 4 czerwca 1989 roku.

Dekanat szydłowiecki należy obecnie do diecezji radomskiej, metropolii częstochowskiej, kościoła rzymskokatolickiego. Powstał w 1941 roku, został reaktywowany w roku 2000. Położony jest w województwach mazowieckim i świętokrzyskim. W województwie mazowieckim w gminach należących do powiatu szydłowieckiego: Szydłowiec, Chlewiska, Orońsko, w powiecie przysuskim w gminie Borkowice; w województwie świętokrzyskim w powiecie skarżyskim Skarżysko Kościelne. Do dekanatu szydłowieckiego należy dwanaście parafii, trzynaście kościołów, 39 000 wiernych. Dziekanem jest ksiądz kanonik Adam Radzimirski, wicedziekanem ksiądz Zenon Ociesa.

W 1957 roku z parafii Szydłowiec wydzielono nową parafię w Majdowie, w 1982 w SzydłóWKu, a w 1989 w Sadku. W 1998 roku stan liczbowy parafii wynosił 8937 osób. Do parafii należały: miasto Szydłowiec bez

ulicy Jastrzębskiej i Osiedla Wschód, Barak, Długosz, Książek Stary, Nowy i Majdowski, Marywil, Rybianka, Świerczek, Wola Korzeniowa, Wymysłów i Zielonka.

Do dekanatu szydlowieckiego należą następujące parafie:

1. Świętego Zygmunta Króla w Szydłowcu
2. Kaplica w domu katechetycznym
3. Świętego Stanisława Biskupa w Chlewiskach
4. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Hucie
5. Kościół filialny w Budkach
6. Świętego Maksymiliana Kolbe w Krzu Niedźwiedzim
7. Podwyższenia Krzyża w Majdowie (Obszar parafii był bardzo duży, dlatego w 1947 r. wybudowano w Majdowie, jako filię kościoła szydlowieckiego, drewniany kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża)
8. Najświętszego Serca Jezusa w Nadolnej
9. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Orońsku
10. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Pawłowie
11. Wniebowzięcia NMP w Rzuconie
12. Matki Boskiej Bolesnej w Sadku
13. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Szydłowku
14. Świętego Mikołaja w Wysokiej
15. Kaplice w Ostalówku, Wałnowie i Zdziechowie

Od 1999 roku Szydłowiec jest stolicą powiatu. W 2004 roku Polska Organizacja Turystyczna przyznała miastu tytuł Piękniejsza Polska, a rok później Szydłowiec otrzymał tytuł Stolicy Kulturalnej Mazowsza.

W ciągu 618 lat istnienia parafii Szydłowiec funkcję proboszcza pełniło trzydziestu księży, byli to:

- 1479–1530 ks. Andrzej
1539–1564 ks. Mikołaj

- 1564–1570 ks. prepozyt Krzysztof Zaborowski, późniejszy oficjał radomski, oficjał sandomierski i opat koprzywnicki
- 1570–1599 Mikołaj Dembski kanonik płocki, starosta iłżecki, prepozyt szydłowiecki (nie był księdzem, pełnił tylko obowiązki administracyjne, funkcje kościelne, obowiązki duszpasterskie sprawowali zatrudnieni w parafii księży)
- 1599–1631 ks. prepozyt Andrzej Kukrowicz później oficjał radomski
- 1631–1638 ks. Mikołaj Zmarskiewicz
- 1638–1680 ks. kanonik Hieronim Szeligowski później oficjał opoczyński
- 1680–1707 ks. kanonik Jakub Kazimierz Oklejski
- 1707–1721 ks. kanonik Józef Bielski (zrezygnował z pełnienia funkcji proboszcza)
- 1721–1737 ks. prepozyt Jan Majn
- 1737–1756 ks. kanonik Bogusław Antoni Dunin-Wąsowicz później oficjał radomski
- 1756–1767 ks. prałat Kazimierz Owsiany-Orłowski
- 1767–1795 ks. kanonik Zygmunt Brzozowski później oficjał radomski
- 1795–1808 ks. kanonik Józef Gawdzicki
- 1809–1826 ks. kanonik Stanisław Straszak
- 1826–1846 ks. kanonik Franciszek Ksawery Rogoyski
- 1846–1848 ks. prepozyt Norbert Schultz
- 1848–1859 ks. prałat Michał Józef Juszyński późniejszy bp sandomierski
- 1859–1861 ks. Wawrzyniec Szubartowicz (pełnił funkcję proboszcza jako wikariusz, do czasu powołania następcy księdza Juszyńskiego, dlatego nie przysługiwał mu tytuł prepozyta szydłowieckiego)
- 1861–1893 ks. prałat Aleksander Malanowicz (bohater powstania styczni.)
- 1893–1907 ks. prałat Tomasz Świątkowski
- 1907–1917 ks. prepozyt Paweł Posłuszyński
- 1917–1922 ks. prepozyt Józef Matulewicz
- 1922–1932 ks. prepozyt Józef Świechowski

1932–1934 ks. prepozyt Hieronim Cieślakowski
 1934–1938 ks. prepozyt Stanisław Piekarski
 1938–1957 ks. prepozyt Jan Węgliński
 1957–1973 ks. prepozyt Stanisław Skurski
 1973–1992 ks. kanonik Józef Słaby
 1992– ks. kanonik Adam Radzimirski

Inni znani duchowni związani z szydlowiecką parafią:

Ksiądz dr Wacław Depo, Arcybiskup Metropolita Częstochowski.

Leszek Gwarek, prowincjał Poznańskiej Prowincji Księży Pallotynów przez dwie kadencje, później wiceprowincjał i wykładowca w WSD w Ołtarzewie koło Warszawy (zmarł 23 października 2014 roku).

Ksiądz Roman Kotlarz, którego proces beatyfikacyjny został rozpoczęty, był wikarym w szydlowieckim kościele pod wezwaniem św. Zygmunta Króla w latach 1954–1956. Z powodu tortur stosowanych przez służby bezpieczeństwa zmarł w radomskim szpitalu w 1976 roku. Został odznaczony pośmiertnie przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za „ofiara życia w walce z komunizmem o niepodległą Polskę” i przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Ksiądz prałat Ryszard Olszewski, budowniczy i kustosz sanktuarium ojca Maksymiliana Kolbego w Pabianicach (zmarł w 2015 r.).

Ksiądz kanonik Józef Słaby, proboszcz kościoła pod wezwaniem św. Zygmunta Króla w latach 1973–1992, w czasie wojny kapelan AK w oddziale Potoka, miał pseudonim Skład (zmarł w 1995 r.).

Księża z parafii Szydłowiec pracujący poza granicami kraju:

1. Ksiądz Janusz Białek, ukończył Seminarium Duchowne w Kielcach, studia w Rzymie (Uniwersytet Urbaniana). W 1983 roku otrzymał święcenia

kapłańskie w Diecezji Lugano w Szwajcarii. Przez 10 lat był nauczycielem religii i historii w szkole średniej. Obecnie jest proboszczem w parafii Comano koło Lugano w Szwajcarii.

2. Ksiądz prałat Wojciech Górlicki, Wilno
3. Ksiądz mgr Ernest Janczyk, Szwajcaria
4. Ksiądz kanonik Tadeusz Kaczan, Białoruś
5. Ksiądz dr prałat Albert Warso, pracownik Kongregacji Nauki Wiary, Watykan

Z parafii pochodzą:

1. Wacław Depo, Arcybiskup Metropolita Częstochowski
2. Ks. Krzysztof Katana
3. Ks. Wojciech Solecki
4. Ks. Ignacy Koziański
5. Ks. Bogdan Misztal
6. Ks. Paweł Bańkowski
7. Ks. Piotr Klepaczewski
8. Ks. Longin Bekiel
9. Ks. Eugeniusz Rycerski
10. Siostra Dorota Sokołowska
11. Siostra Kinga Sokołowska
12. Siostra Wioletta Tarka
13. Siostra Ewa Wójcik
14. Diakon Przemysław Żmuda

Siostry michalitki zostały sprowadzone do Szydłowca na prośbę księdza Jana Węglickiego ówczesnego proboszcza. Pracują w parafii św. Zygmunta Króla od 15 grudnia 1942 roku, kiedy to do ich dyspozycji został oddany przez RGO (Polski Komitet Opieki w Radomiu) duży pożydowski budynek. Siostry prowadziły w nim przedszkole, kuchnię dla ubogich i wysiedlonych przez Niemców z Obornik oraz przytułek dla starców. W 1949 roku władze komunistyczne odebrały siostronom dom i zabroniły działalności społecznej. Dnia 25 czerwca 1951 roku na mocy dekretu biskupa sandomierskiego Jana Kantego Lorka mogły już oficjalnie rozpocząć działalność, tworząc w Szydłowcu dom zakonny.

26 grudnia 2017 roku siostry michalitki uroczystie obchodziły siedemdziesięciopięciolecie pobytu w tutejszej parafii. Przez cały ten czas brały aktywny udział w życiu parafii. Zajmowały się i zajmują katechizacją, wystrojem ołtarzy, posługują w zakrystii, prowadzą stołówkę dla księży, wspierają ubogich i od 2002 roku prowadzą świetlicę dla dzieci „Nazaret” i przede wszystkim modlą się za parafian.

Grupy parafialne przy kościele św. Zygmunta Króla istniały od bardzo dawna, być może od początku istnienia parafii. Na pewno wiadomo, że **bractwa św. Anny, różańcowe, szkaplerza** istniałyco najmniej od drugiej i trzeciej dekady XVII wieku. Od 23 lutego 1923 roku przy kościele św. Zygmunta działał **Trzeci Zakon Świecki Franciszkański**. Organizacja tercjarzy w Szydłowcu podlegała bernardynom. Od 1925 roku działała **Akcja Katolicka**.

W 1929 powstał **Dom Parafialny**, którego celem był rozwój kultury w duchu katolickim. W tym celu wygłaszano pogadanki, prenumerowano gazety, odbywały się odczyty. Przypuszczalnie z **Żywego Różańca** wyłoniło się 3 maja 1935 roku **Bractwo Różańcowe**. W tym samym roku 18 sierpnia powstało **Bractwo Straży Honorowej**. W latach trzydziestych XX wieku

Zgromadzenie Sióstr Świętego Michała Archaniola

Grupy parafialne

działał **Caritas**, który zajmował się działalnością charytatywną. Udzielane były zapomogi, prowadzono kuchnię dla ubogich, przy ulicy Kamiennej prowadzono schronisko dla obłożnie chorych i starców.

Podobnie dobroczynną działalność prowadzi dotąd powstała przy szydłowieckiej farze w 1993 roku **Corda Cordi**. Jej członkowie przygotowują na każde święta dla ubogich rodzin około stu paczek żywnościowych, dają zapomogi, oferują pomoc finansową dla osób chorych i rodzin, które utraciły swój dobytek z powodu klęsk żywiołowych, pożarów i innych przypadków losowych. Parafialny zespół **Caritas** udziela wsparcia nie tylko materialnego, ale i duchowego, wspiera rodziny, osoby starsze i chore. Wolontariat Caritas to posługa dla bliźniego, miłość do niego i do Boga.

Funkcję opiekuńczą w stosunku do młodych ludzi od 11 lat do uczniów klasy trzeciej gimnazjum pełni świetlica **Nazaret**. Tutaj młodzież może spędzać czas po zajęciach lekcyjnych. Nazaret zapewnia opiekę, pomoc w odrabianiu lekcji, jeden posiłek i deser. Pod kierunkiem opiekunów i wolontariuszy można również spędzać czas uczestnicząc w edukacyjnych grach i zabawach lub ucząc się podstawowych czynności domowych – piekąc, gotując, dbając o ogród.

Dla młodych ludzi, którzy pragną współuczestniczyć w liturgii kościelnej, jest **liturgiczna służba ołtarza**, której celem jest pogłębianie relacji z Bogiem, odpowiedzialność i troska o liturgię Mszy Świętej. Na każdym nabożeństwie powinno być przynajmniej dwóch ministrantów, którzy pełnią dyżury nie tylko w dni świąteczne, ale i w powszednie.

Nazwa **schola** pochodzi z czasów papieża Grzegorza I Wielkiego. W scholi cantorum odbywała się nauka wykonania chorału gregoriańskiego. Obecnie celem scholi jest troska o poprawne, zgodne z różnymi rodzajami śpiewu wykonywanie pieśni religijnych jedno- lub wielogłosowych.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zrzesza młodych ludzi od 14 do 30 lat. Tworzą oni wspólnotę młodych, którzy są gotowi całym swym życiem służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Przy kościele św. Zygmunta istnieje chór parafialny, do którego należą mieszkańcy Szydłowca i okolic. Chór doskonali śpiew na głosy, stale poszerza swój repertuar, głównie o charakterze religijnym. Organistą jest pan Zbigniew Matla.

Szeroką ofertę działalności przedstawia **Strefa JP2 Centrum Młodych** w Szydłowcu. Organizuje różne akcje, w sposób efektywny i twórczy stara się wcielać w życie, propagować nauki Papieża Polaka – Świętego Jana Pawła II. Jego członkowie-wolontariusze organizują zajęcia plastyczne, teatralne, taneczne. W Strefie JP2 działa chór i biblioteka. Jednym z działań jest sprawowana przez wolontariuszy opieka nad małymi dziećmi.

W 12. rocznicę śmierci Papieża Polaka 2 kwietnia 2018 roku z inicjatywy Fundacji Strefy Jana Pawła II i jej prezesa Przemysława Dudy powstało **Bractwo Świętego Jana Pawła II**. Powołania Bractwa dokonał ksiądz Adam Radziński, proboszcz kościoła pod wezwaniem św. Zygmunta Króla, dziekan dekanatu szydłowieckiego. Uroczyste ślubowanie przystępujących do Bractwa odbyło się 2 kwietnia 2018 roku w czasie Mszy Świętej. Celem Bractwa jest propagowanie w swoich środowiskach w życiu codziennym nauki Jana Pawła II i działalność charytatywna. Członkowie będą pełnić posługę do Mszy Świętej, szczególnie w czasie nabożeństw z relikwiami Jana Pawła II, które odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca o godzinie 18.

Skauci Europy „Zawiszacy” to ruch wychowawczy skupiający młodzież od 8 do 18 lat. Wychowawcami są młodzi ludzie w wieku od 18 do 26 lat, jak również starsi, dorośli i rodzice. Ruch ten działa w dwudziestu krajach Europy, obejmuje organizacje katolickie, protestanckie i prawosławne. Dzieli się na trzy gałęzie: wilczki (8–12 lat), harcerki i harcerze (12–17 lat), przewodniczki i wędrownicy (powyżej 17 lat). Cele katolickiego skautingu to: zdrowie, sprawność fizyczna, zmysł praktyczny, kształcenie charakteru, zmysł służby, życie religijne.

Studia nad Biblią, pogłębienie rozumienia Objawienia to cel **Uniwersytetu Biblijnego dla Dzieci i Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II dla dorosłych**.

Uniwersytet dla Dzieci obejmuje trzy lata. Wykłady według autorskiego programu biblisty księdza Jacka Kucharskiego obejmuje między innymi wprowadzenie do Pisma Świętego, Stary Testament, Ewangelie, Listy św. Pawła, aktualne wydarzenia Roku Liturgicznego. Po każdym rocznym cyklu uczestnicy otrzymują dyplom „Znawca Pisma Świętego” I, II, III stopnia.

Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II jest publicznym stowarzyszeniem wiernych, powołanym przez Konferencję Episkopatu Polski. Jest organizacją kościelną, posiada osobowość prawną w RP. Celem stowarzyszenia jest pogłębienie rozumienia Objawienia zgodnie z nauką Kościoła.

Akcja Katolicka ściśle współpracuje z hierarchią Kościoła. Celem jej członków jest chrystianizacja każdej dziedziny życia, pogłębianie wiedzy o Jezusie Chrystusie, jest szkołą życia społecznego, ale również apostołstwem indywidualnym.

Domowy Kościół jest rodzinną gałęzią Ruchu Światło-Życie. Twórcą jest ksiądz Franciszek Blachnicki, a celem – stworzenie wspólnoty rodzin, których duchowość jest realizowana przez zobowiązania – dary: codzienna osobista modlitwa, modlitwa małżonków, całej rodziny, lektura Pisma Świętego. Małżeństwa tworzą kręgi, łączące po od czterech do siedmiu małżeństw. Przynajmniej raz w roku biorą udział w rekolekcjach formacyjnych, tworzą wspólnotę rodziny, wspólnotę wiary, nadziei, miłości.

Wspólnota trudnych małżeństw Sychar zajmuje się sprawami problemów, nieporozumień w rodzinach, stara się pomagać w rozwiązywaniu konfliktów. Wspólnota działa na rzecz małżeństw przeżywających kryzys.

Żywy Różaniec to międzynarodowy ruch religijny założony w XIX wieku przez Pauline Marie Jaricot, ma charakter modlitewny. Polega na przynależności do grupy zwanej różą. Każda osoba z róży odmawia przez miesiąc jedną z tajemnic różańcowych. Początkowo róża liczyła 15 osób, obecnie po modyfikacji dokonanej przez Jana Pawła II – 20 osób.

Katolicka Odnowa w Duchu Świętym jest ruchem charyzmatycznym. Opiera się na przekonaniu, że tak, jak w kościele pierwotnym, tak i teraz

mogą być chrześcijanie obdarzeni charyzmatami, służącymi do zbudowania wspólnoty Kościoła. Odnowa w Duchu Świętym gromadzi ludzi świeckich w różnym wieku i z różnych środowisk. Tworzą grupy modlitewne od kilku do kilkunastu członków. Łączą ich chrzest w Duchu Świętym.

Grupa modlitewna świętego Michała Archaniola skupia czcicieli św. Michała Archaniola, ma charakter modlitewny, angażuje się w życie liturgiczne, wspiera wszelkie inicjatywy duszpasterskie.

Grupa Modlitewna Ojca Pio – jej główne założenia to: pełne i bezwarunkowe przyłgnięcie do nauki Kościoła katolickiego kierowanego przez papieża i biskupów; posłuszeństwo papieżowi i biskupom, których rzecznikiem jest kapłan; modlitwa z kościołem w kościele za kościół, czynne uczestnictwo w życiu liturgicznym i sakramentalnym; wynagrodzenie poprzez udział w cierpieniach Chrystusa według nauki św. Pawła; czynna miłość niosąca ulgę cierpiącym i potrzebującym, jako praktyczne urzeczywistnienie miłości ku Bogu.

Opiekunami grup parafialnych są ksiądz proboszcz i wszyscy księża pracujący w kościele św. Zygmunta Króla. Siostra Magdalena zajmuje się dziećmi w świetlicy Nazaret, a siostra Ewa Górlicka opiekuje się młodszymi członkami scholi.

Po upadku komunizmu w Polsce właściwie nie ma już jakiegoś wyraźnego oddzielenia świąt państwowych od uroczystości o charakterze kościelnym. Wszystkie uroczystości państwowe, takie jak na przykład 3 Maja, kolejne rocznice wybuchu Powstania Styczniowego, Dzień Wojska Polskiego, święto płonów zwane w Szydłowcu Wieńcowaniem i wiele innych, rozpoczynają się uroczystym nabożeństwem albo przynajmniej odmówioną wspólnie z kapłanem modlitwą. W uroczystościach o charakterze religijnym biorą udział przedstawiciele władz, instytucji, stowarzyszeń, organizacji, poczty sztandarowe.

Uroczystości kościelne



Orszak Trzech Króli
wyrusza spod kościoła

Obchodzenie niektórych uroczystości i świąt kościelnych przebiega w Szydłowcu mniej więcej podobnie jak w całej Polsce, ale są takie, które w naszym kościele i w naszym mieście przebiegają szczególnie uroczyście.

Począwszy od 2015 roku, 6 stycznia organizowany jest corocznie **Orszak Trzech Króli**, który po nabożeństwie w szydlowieckiej farze wyrusza z Rynku Wielkiego i przechodzi ulicami miasta. Punktem kulminacyjnym jest odczytanie przez księdza proboszcza stosownego fragmentu Ewangelii według św. Marka i pokłon Trzech Króli przed szopką, w której znajdują się żywe zwierzęta, a role Świętej Rodziny odgrywają mieszkańcy naszego miasta. Scenariusz tej uroczystości jest w każdym roku inny, urozmaicany śpiewaniem kolęd, krótkimi scenkami. Przez miasto przechodzi przy śpiewie i dźwiękach muzyki tłum przystrojony w barwne, historyczne stroje i korony. Zdarza się, że wśród pieszych pojawiają się jeźdźcy, kiedyś pojawił się nawet wielbłąd. Barwne, radosne widowisko o charakterze religijnym przypomina o ważnym dla każdego chrześcijanina wydarzeniu.

Na zakończenie rekolekcji wielkopostnych, począwszy od 1995 roku, corocznie po piątej niedzieli Wielkiego Postu odbywa się **Droga Krzyżowa**, której uczestnicy modlą się przy kolejnych stacjach, znajdujących się w różnych punktach miasta.

22 i 23 stycznia każdego roku Szydłowiec obchodzi **rocznicę powstania styczniowego**. W kościele pod wezwaniem św. Zygmunta z udziałem parafian i licznie przybyłych gości, pocztów sztandarowych, przedstawicieli zaprzyjaźnionych miejscowości, władz, stowarzyszeń, organizacji jest odprawiane nabożeństwo za walczących w powstaniu. Po nabożeństwie następuje złożenie kwiatów pod tablicą poświęconą księdzu Aleksandrowi Malanowiczowi i pod kapliczką słupową, upamiętniającą powstanie. Kolejnym punktem programu jest przemarsz na cmentarz parafialny, gdzie następuje odmówienie modlitw za zmarłych i poległych powstańców pod pomnikiem poświęconym ich pamięci.

Rzeźba „Chrystus na Osiołku Palmowym”
w zbiorach Muzeum Narodowego
w Krakowie, pochodząca z kościoła
parafialnego św. Zygmunta w Szydłowcu



Procesje z okazji **Palmowej Niedzieli** odbywały się już w IV wieku w Ziemi Świętej, a zwyczaj święcenia palm kultywowano we Francji w VII wieku. Od X do końca XVIII wieku w czasie procesji symbolizującej wjazd Chrystusa do Jerozolimy pojawiała się figura Chrystusa na osiołku. Potem na polecenie władz kościelnych tego zwyczaju na pewien czas zaniechano. Obchody Palmowej Niedzieli w Szydłowcu miały bardzo uroczysty charakter od 1460 roku, kiedy na zlecenie Mikołaja Szydłowieckiego syn Wita Stwosza Stanisław wyrzeźbił Chrystusa na osiołku. W 1903 roku zmarł właściciel Szydłowca, Mikołaj Radziwiłł z Nieborowa, a w 1904 wdowa po nim podarowała rzeźbę Muzeum Narodowemu w Krakowie, dlatego postanowiono zamówić jej kopię, którą wykonał rzeźbiarz z Kozienic, Jerzy Krześniak.

Dzięki temu od 2005 roku obchody **Niedzieli Palmowej** mają znów niezwykle uroczysty charakter. Na Rynku Wielkim odbywa się ogromny **Kiermasz Wielkanocny**, gromadzący wystawców z odległych nieraz okolic. Zjawiają się twórcy ludowi, producenci zabawek, biżuterii. Na straganach można kupić przepiękne palmy, pisanki, wielkanocne baby, mazurki,



Niedziela palmowa. Procesja
z udziałem figury Chrystusa
na osiołku

wędliny, smalec i wiejski chleb. Uroku temu widowisku dodają pęki kolorowych balonów i ustawione przed ratuszem wysokie, sięgające prawie końca wieży ratuszowej palmy. Na scenie prezentują się ludowe zespoły, a specjalnie powołana komisja konkursowa ocenia, nagradza i wyróżnia palmy, pisanki i produkty spożywcze. Na Rynku Wielkim pojawia się na platformie w asyście umundurowanych strażaków rzeźba Pana Jezusa na osiołku. Księża święcą palmy i procesja udaje się do kościoła.

Dwa razy w roku, 15 sierpnia w dniu **Matki Boskiej Szkaplerznej** i 2 maja w dniu patrona kościoła św. Zygmunta, odbywa się odpust parafialny. **Uroczystości odpustowe nazwane Szydłowieckimi Zygmontami** odbywają się szczególnie uroczyście. Do szydlowieckiej fary przybywają licznie księża i inni zaproszeni goście, a wśród nich władze powiatowe, miejskie, wojewódzkie, posłowie. W odpustowej sumie uczestniczą poczty sztandarowe, przedstawiciele urzędów, organizacji i instytucji. Rynek Wielki, a często i pobliskie ulice, zastawione są straganami. Odbywają się występy artystyczne. Do wspólnej fotografii są zaproszeni wszyscy posiadacze imienia Zygmunt.

Święto plonów, dożynki parafialne, czyli **Szydłowieckie Wieńcowanie**, odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę września. Kościół zapełnia się wtedy wieńcami z najrozmaitszych zbóż, przepięknie wykonanych przez ludowych artystów i artystki. Przedstawiciele poszczególnych wsi prześcigają się w pomysłowości na najpiękniejszy wieniec.

7 i 8 września w każdą rocznicę bitwy pod Barakiem na szydlowieckim cmentarzu w kwaterze wojskowej odbywa się Apel Poległych. W uroczystości biorą udział księża, uczestnicy walki, ich rodziny, miejscowe społeczeństwo, przedstawiciele władz. Jest prowadzona przez księży modlitwa za poległych. Apel Poległych prowadzą wojskowi z obecnego na cmentarzu oddziału Korpusu Ochrony Pogranicza. Rozbrzmiewa salwa honorowa. Następuje składanie wieńców, kwiatów, płoną znicze. Okolicznościowy program artystyczny w każdą rocznicę przygotowuje młodzież z Zespołu Szkół im. KOP i wojskowa orkiestra.



Obchody rocznicy Powstania Styczniowego 22/23 stycznia 1863 r.



Apel Poległych w rocznicę bitwy pod Barakiem 1939 r.

30 października Fundacja Strefa Jana Pawła II i Parafia pod wezwaniem św. Zygmunta w Szydłowcu co roku organizują **Noc Świętych**, która rozpoczyna się Różańcem ze Świętymi w kościele św. Zygmunta. Uczestnicy uroczystości przebijają się za swoich świętych patronów i wyruszają z Rynku Wielkiego ulicami miasta do miejsca, w którym odbywa się Bal Świętych. W uroczystości biorą udział całe rodziny, a osoby przebrane za swoich patronów mogą uczestniczyć w konkursach.

1 i 2 listopada odbywa się procesja na cmentarz, nabożeństwa za zmarłych i wypominki.



Na miejscu wzniesionego w 1401 roku przez Jakuba i Sławka Odrowążów Szydłowieckich drewnianego kościoła Jakub Szydłowiecki wnuk Jakuba, syn Stanisława, podskarbi wielki koronny, starosta łęczycki i sandomierski ufundował w południowej części Rynku Wielkiego w latach 1493–1509 murowany późnogotycki kościół farny pod wezwaniem św. Zygmunta Króla.

Kościół zbudowany z piaskowca płytowego, częściowo ciosowego, otoczony był oskarpowanym murem, w którym znajdowały się brama i baszta. Poza bramą i murem znajdował się tu szpital dla ubogich. W 1525 roku zostały wykonane z cegły sterczynowo-wnętkowe szczyty nawy ozdobione herbami: Sulima, Jastrzębiec, Odrowąż, Łabędź. Herby Szydłowieckich i spokrewnionych z nimi rodzin widoczne są również na wewnętrznych ścianach świątyni. Pod wysokimi dachami znajduje się szesnastowieczna storczykowa więźba dachowa. Z XVI i XVII wieku pochodzą ciosowe obramienia otworów okiennych i wejściowych.

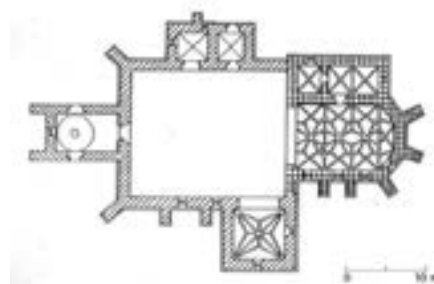
Dzwonnica, znajdującą się w południowo-zachodnim narożniku kościelnego placu, ufundował przyrodni brat Jakuba, Mikołaj Szydłowiecki, podskarbi wielki koronny, starosta radomski, kasztelan sandomierski, dworzanin króla Jana Olbrachta, ulubiony towarzysz podróży Zygmunta Starego. Dzwonnica, do której prowadzą jednoskrzydłowe drzwi w kamiennym, prostokątnym fazowanym portalu, zbudowana jest z szydlowieckiego piaskowca na rzucie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 8,1 × 8,8 m. Posiada trzy kondygnacje. Z każdej strony ma otwory dzwonowe. Stąd nawołują do modlitwy dzwony: Zygmunt, Jan Paweł II i Michał.

Największy z dzwonów Zygmunt, odlany w pracowni Zucha 31 lipca 1877 roku, posiada napis: „Laudate Dominum omnes gentes. Vocavivos, plangomortuos. R.P. 1878”. Co znaczy „Chwalcie Pana wszystkie narody. Wołam żyjących, oplakuję zmarłych”. Dzwon o imieniu Jan Paweł II został ufundowany przez ówczesnego proboszcza księdza kanonika Józefa Słabego dla uczczenia wyboru pierwszego papieża Polaka, a dzwon o imieniu

Kościół św. Zygmunta



Widok od strony Rynku Wielkiego

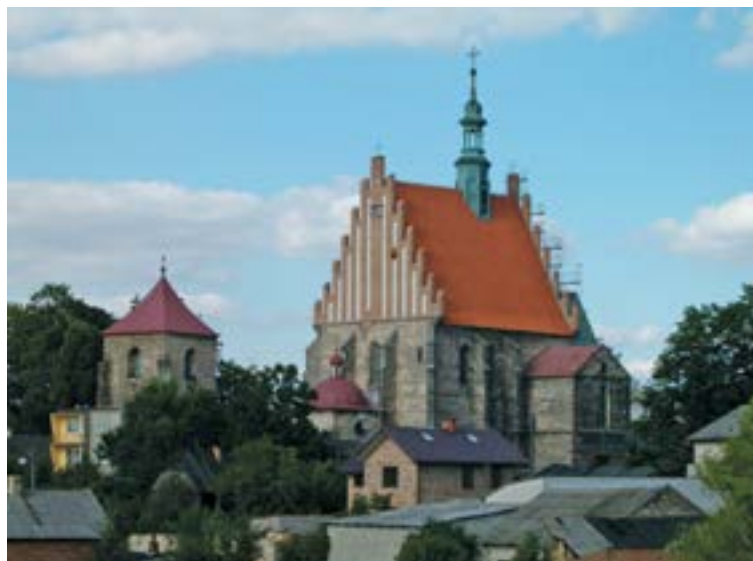


KOŚCIÓŁ ŚW. ZYGMUNTA



Widok na dzwonnice od ulicy Kamiennej
Pomiędzy kościołem a plebanią, nad ulicą
Zakościelną na wysokości 3,20 m, przerzucono
mostek nad wąwozem, który był kiedyś korytem
dziś już nieistniejącej rzeczki

Na sąsiedniej stronie: wejście na plac
przy kościele od ulicy Zakościelnej



Michał z napisem „Któż jak Bóg” powstał z inicjatywy księdza proboszcza kanonika Adama Radzimirskiego. Został poświęcony 19 maja 1992 roku przez biskupa Stefana Siczka.

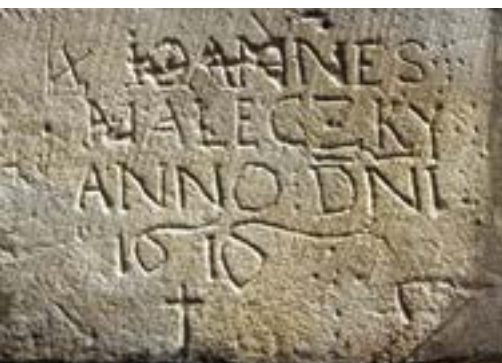
Dzwonnica pokryta jest krokwiowym, blaszanym, namiotowym dachem zwieńczonym kulą z krzyżem.

Główne wejście (brama i furtka) na plac przy kościele prowadzi z Rynku Wielkiego, dwa kolejne z ulic Kamiennej i Zakościelnej. Wchodzących na teren placu przy kościele od ulicy Zakościelnej wita napis nad schodkami słowami, które rozpoczynają Psalm 95: „Venite Adoremus” (Przyjdźmy, pokłońmy się). Wychodzących żegna napis „Deo gratias” (Bogu dzięki). Ulica Zakościelna jest wąwozem wyżłobionym przez płynącą tu niegdyś rzeczkę. Przerzucony przez nią mostek prowadzi do kiedyś drewnianej, obecnie murowanej plebanii.

Wieczny spoczynek, szczęśliwość wieczna w opinii ludzi wierzących mogły zaistnieć tylko dzięki Bogu i w Jego najbliższej obecności. Dlatego najstarsze cmentarze znajdowały się przy kościołach. Jeszcze dotąd niektórzy ludzie, szczególnie przedstawiciele starszego pokolenia, plac przykościelny nazywają cmentarzem. Tylko tych, których uznano za niegodnych spoczynku w poświęcanej ziemi chowano w przypadkowych miejscach.

W pochodzących z drugiej połowy XVIII wieku księgach parafialnych szydlowieckiego kościoła ksiądz Waldemar Gałązka znalazł informację o egzekucji skazanych na karę śmierci trzech mężczyzn. Dwóch, określonych jako „honestus”, co znaczy uczciwy (taki tytuł przysługiwał mieszczanom, ludziom przeciętnym, którzy nie piastowali żadnych urzędów) zostało powieszonych na obecnym Rynku Wielkim i pochowanych pod szubienicą. Trzeci skazaniec określony jako „famatus” pełnił zapewne jakiś urząd, dlatego nie został powieszony tylko ścięty i pochowany pod bramą cmentarza, czyli pod bramą placu przykościelnego. Podobnie, jak gdzie indziej, najstarszymi szydlowieckimi cmentarzami były place przy kościołach św. Zygmunta oraz św. Ducha i św. Anny.





Kiedy plac przykościelny tak dalece zapełniał się mogiłami, że brakowało miejsca na nowe pochówki, wydobywano z grobów kości i składano je w kostnicy, która, jak pisze w swoich pamiętnikach Józef Gluziński, znajdowała się po prawej stronie babinca „...w kącie obmurowania”. Co pewien czas opróżniano kostnicę, urządzano pogrzeb kości i odprawiano nabożeństwo żałobne. Józef Gluziński był świadkiem takiego ogromnego pogrzebu odprawianego w 1809 roku przez księdza Stanisława Straszaka.

W murze okalającym kościół od strony ulicy Zakościelnej znajduje się tablica z napisem następującej treści: „DOM. Tu leżą z grobów kości grzeszne y święte kościoła tutejszego przez konsens wyjęte niechay leżą w pokoju aż do dnia sądnego powitania się z duszą day Boże dobrego. Dnia 18 lutego RP 1772”. Na tej samej płycie napisano w poprzek drobnymi literami: „Drucie kości 1811”. Według zapisu w parafialnej księdze zgonów z lat 1791–1827 ekshumacja zwłok, pochowanych na placu przy kościele, nastąpiła 27 maja 1811 roku. 17 lutego 1775 roku ekshumowano kości z grobów znajdujące się w kościele parafialnym i pochowano je na przykościelnym cmentarzu.

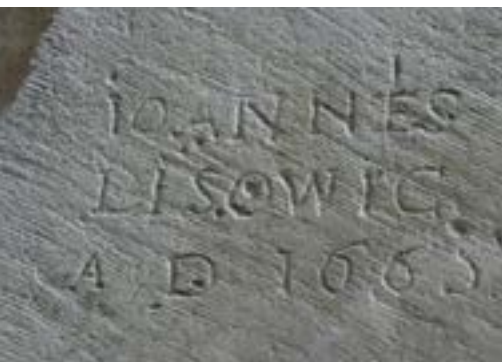
Naturalnym pragnieniem wszystkich ludzi jest chęć zachowania pamięci o sobie i o swoich bliskich. Nie wszystkich było stać na fundowanie kosztownych płyt nagrobnych czy rzeźb, dlatego na zewnętrznych, a niekiedy na wewnętrznych ścianach kościoła pojawiły się graffiti.

Jednym z najstarszych, a może najstarszym jest umieszczony zarys jakiejś budowli i napis: „MARTINUS GLADIATOR” (Marcin miecznik i data „A.D. 1592”). Piaskowiec szydlowiecki jest miękki, dlatego łatwo na nim można wyryć jakiś napis czy rysunek. Na zewnętrznych ścianach kościoła św. Zygmunta znajduje się około stu napisów zawierających imiona i nazwiska. Pochodzą z XVI i XVII wieku. Ich autorami byli przypuszczalnie zatrudnieni przy pracach budowlanych i remontowych rzemieślnicy i inne osoby umiejące pisać.

Waldemar Kowalski w pracy „Szydlowieckie znaki pamięci – graffiti XVI–XVII wiek” pisze o tym, że niektóre nazwiska powtarzają się, dlatego



Graffiti na zewnętrznych murach kościoła



można przypuszczać, iż w ten sposób odnotowywano również złożenie ofiary w intencji zmarłego w czasie mszy żałobnej lub na wielkim ołtarzu (in maiore altari). Być może dlatego przy niektórych nazwiskach znajduje się wyraz MAIOR albo DM, mogące być skrótem D(OS) M(AIOR), co znaczy „dar większy” albo D(IUTURNAE) M(EMORIAE) czyli „długotrwałej pamięci”. Napisom towarzyszą czasem rysunki, przedstawiające kontury budowli, niekiedy ozdobionych wieżyczkami i chorągiewkami, które mogą symbolizować kościół albo tabernakulum.

Upamiętniające zmarłych tablice nie musiały się znajdować w miejscu pochówku, niektóre umieszczono na zewnątrz, inne we wnętrzu kościoła. Na zewnętrznym murze kościoła umieszczone są dwa zegary słoneczne pochodzące z XVII wieku i dwie rzeźby ludowe. Jedna z nich przedstawia ukrzyżowanego Pana Jezusa, druga została odnaleziona w czasie porządkowania dzwonnicy i umieszczona przy wejściu do kościoła, a przedstawia Chrystusa Frasobliwego. Również przy wejściu do kościoła wmurowano tablicę upamiętniającą księcia Mikołaja Radziwiłła i jego żonę Marię z Gawdzickich.

Po stronie zewnętrznej na kościelnym murze umieszczono płytę poświęconą tutejszemu proboszczowi, bohaterskiemu uczestnikowi powstania styczniowego, księdzu Aleksandrowi Malanowiczowi, zmarłemu w 1893 roku w wieku 78 lat. Ksiądz Malanowicz dzięki swoim kazaniom i działalności budził ducha patriotycznego w szydlowieckim społeczeństwie, agitował w środowisku młodzieży czeladniczej, współdziałał z bernardynami z Radomia. W czasie walk powstańczych rozgrywających się na terenie Szydłowca 22 i 23 stycznia 1863 roku został przez wojska rosyjskie aresztowany, pobity, przywiązany do kibitki i pognany pieszo do Radomia. Był więziony i represjonowany. Zamieszczony na płycie tekst pisany w języku łacińskim wspomina „najlepszych rodziców” księdza – Jana i Anielę – zmarłych w 1820 i 1855 roku oraz zmarłego w roku 1881 studenta Akademii Warszawskiej Aleksandra i w 1870 Stanisława. Fundatorem



płyty był Aleksander Malanowicz, prałat sandomierskiej Szkoły Katolickiej i prepozyt Szydłowca od roku 1861.

Ksiądz Aleksander Malanowicz pochodził z Rakowa. Jak pisze o nim w swoim dziele „Dekanat konecki” ksiądz Jan Wiśniewski, ksiądz Malanowicz dbał o szydłowiecki kościół „Śpiew i muzykę przy kościele urządził, w latach 1872–1874 instrumenty muzyczne za 500 rs. sprowadził z Pragi Czeskiej”. Żeby nie sprawiać nikomu kłopotu już za życia przygotował wszystko do swojego pogrzebu, nawet trumnę i świece. W zakrystii znajduje się portret księdza Malanowicza – prałata.



Tablica upamiętniająca Marię z Gawdzickich i Mikołaja Radziwiłłów

Płyta poświęcona księdzu Aleksandrowi Malanowiczowi



Po przeciwnej stronie przykościelnego placu w ścianę dawnego budynku szkoły parafialnej wmurowano płytę nagrobną z napisem w języku polskim: „Ksiądz Józef Gawdzicki Proboszcz Szydłowiecki Kanonik Inlandzki żyjąc lat 66 zarządzał kościołem tutejszym lat 13 usprawiedliwiony przed Bogiem i ludźmi umarł dnia 3 lutego roku 1808”. Gawdziczcy należeli przypuszczalnie do drobnej, zubożałej szlachty. Ksiądz Gawdzicki był najstarszym synem kuchmistrza Czartoryskich Franciszka Gawdzickiego. Wychowywał się w Warszawie i podobnie jak trójka jego rodzeństwa otrzymał staranne wykształcenie. Siostra księdza Józefa Gawdzickiego Maria (Marianna) poślubiła właściciela Szydłowca, księcia Mikołaja Radziwiłła. W zakrystii zachował się portret księdza Gawdzickiego. Przedstawia go jako młodego, przystojnego bruneta w stroju kanonika z książką w ręce. Zgon „Praepositorum Szydłowecensis Perillustris Josephus Gawdzicki” został zapisany w „Raptularzu zmarłych parafii Szydłowiec”.

Obok płyty księdza Gawdzickiego znajduje się płyta nagrobna księdza Kazimierza Owsianego Orłowskiego z płaskorzeźbionym herbem Rola i kapeluszem kardynalskim.

Stanowi ona przykład późnobarokowej rzeźby sepulkralnej (nagrobkowej, grobowej, cmentarnej). Ksiądz Orłowski był człowiekiem gospodarnym, rzutkim, przedsiębiorczym. Ksiądz Wiśniewski pisze o nim, że zakończył spór z właścicielem zamku księciem Leonem Radziwiłłem „otrzymawszy od Stolicy Apostolskiej (1745 r.) pozwolenie na zakupienie dla plebanii Woli Korzeniowej w zamian za ulicę zwaną Rynek Plebański. Ostatecznie nabył Świerczek, uwolnił te wsie od ciężarów i obsadził kolonistami” (Rynek Plebański był położony u zbiegu obecnych ulic Zakościelnej, Kieleckiej, Iłżeckiej z ulicą Tadeusza Kościuszki).

Ksiądz Orłowski za własne pieniądze kupował dla parafii pola, kamienie, wybudował mansjonarzom mieszkanie, zapewnił wyższe dochody „niepodzielnie odbieraną dziesięciną”, „utrzymywał ich przy własnym stole i zaopatrywał w potrzebie”. Wspierał finansowo kolegiaty sandomierską



Tablice nagrobne księży Józefa
Gawdzickiego i Kazimierza
Owsianego Orłowskiego

i kielecką, pijarów i bernardynów w Radomiu, kapucynów w Rościadowie. Dzięki pieniądzom kanonii sandomierskiej zbudował i wyposażył kościół w Turbi. Na remont kościoła szydlowieckiego wydał 45 000 złotych własnych pieniędzy. Nakłonił właściciela Szydłowca do odbudowy kościoła szpitalnego. Pochowany został pod zewnętrzną ścianą apsydy, przed ogródkiem w najgodniejszej części cmentarza, w miejscu będącym azylem żebraków, którymi troskliwie się opiekował, codziennie ich karmił i dlatego od nich spodziewał się modlitwy.



Przy wejściu do kruchty tablica upamiętniająca proboszcza Tomasza Świątkowskiego i wikarego Hieronima Bohdanowicza

Ksiądz Kazimierz Owsiany Orłowski przez 22 lata był prałatem kolegiaty sandomierskiej, przez 30 lat proboszczem w Szydłowcu, przez 26 lat komisarzem generalnym dóbr biskupa krakowskiego i księstwa siewierskiego. Zmarł 31 marca 1767 roku. Akt zgonu znajduje się w księdze parafialnej. Przy wejściu do kościoła, w murze od strony ulicy Kamiennej, wmurowano płytę. Na górze (Golgota?) krzyż na tle promieni. Poniżej nazwiska księży: „ks. Hieronim Bohdanowicz wikariusz szydlowiecki ur. 27 lipca 1838 r. zm. 10 marca 1885 r. Ks. Tomasz Świątkowski proboszcz szydlowiecki, kanonik sandomierski ur. 1 grudnia 1818 r. zm. 28 lutego 1907 r. Cześć ich pamięci”. Na dole płyty w samym rogu napisano: „Pielgrzymka do Częstochowy 1922 X. 5 R. DR.” Czyżby uczestnicy pielgrzymki ufundowali tę tablicę?

W pobliżu wejścia do północnej kruchty wmurowana została tablica z napisem tej treści: „Xsiaże Mikołaj Radziwiłł z Małżonką swoją Maryą z Gawdzickich Radziwiłłową jako nierozdzielni za życia tak nierozłączeni po śmierci w tym tu grobowcu spoczywają. Nakładem Felixa Gawdzickiego Roku 1807 Dnia 15 miesiąca sierpnia”.

Przez cały czas trwania ich małżeństwa Radziwiłłowie bezskutecznie usiłowali doprowadzić do unieważnienia tego związku, który ich zdaniem był mezaliansem. Stąd na tablicy pojawiły się słowa „nierozdzielni” i „nierozłączeni”. Maria Gawdzicka była piękna, wykształcona, przyjmowano ją w warszawskich salonach, pochodziła nawet z zubożałej szlachty, ale jej ojciec był kuchmistrem Czartoryskich i to zdaniem Radziwiłłów stanowiło błąd nie do wybaczenia. Na podstawie tej historii miłosnej Helena Mniszkówna napisała podobno powieść „Trędowata”.

Fundatorem tablicy był brat Marii i szydlowieckiego proboszcza Józefa Feliks Gawdzicki, który żył w latach 1755–1836. Otrzymał staranne wykształcenie, był obdarzonym talentem literackim, autorem wierszy, dramatów i publicystą. Poświęcił się karierze wojskowej i dosłużył stopnia pułkownika. Podczas Sejmu Czteroletniego popierał stronnictwo patriotyczne, w czasie powstania kościuszkowskiego był pułkownikiem milicji sandomierskiej.



Na przykościelnym placu umieszczone są również tablice poświęcone osobom świeckim, szlachcie, a nawet mieszczanom. U stóp tablicy upamiętniającej księdza Malanowicza znajdują się trzy płyty nagrobne. Dwie kryją zwłoki szlachty. Pod pierwszą z prawej strony, na której wyryto czaszkę, pochowany jest zmarły 13 grudnia 1657 roku rajca Adam Gogolski. W środku znajduje się płyta z zatartymi napisami, widoczny jest tylko herb Korczak. Pierwsza od lewej kryje zwłoki mieszczanina. Napis głosi: „D.O.M. Tu leży sławetny Pan Piotr Nikiel mieszczanin Szydłowiecki, który czasu powietrza morowego oddał Panu Bogu ducha swego dnia 24 września roku Pańskiego 1653”.



W mur dawnej szkoły parafialnej została wbudowana płyta Doroty Strzemboszówny z Damniowic, żony Jana Ninkowskiego, która zmarła w 1677 roku, mając 73 lata. Była dobrą żoną, „wierną kościołowi”. Odznaczała się „zdolnościami w piśmie” i „przymiotami ducha”. Z 1686 roku pochodzi umieszczona na murze od strony ulicy Kamiennej płyta upamiętniająca „uczciwego” (taki tytuł przysługiwał mieszczanom) Matiasa Mierskiego mieszczanina.

Prezbiterium



Ksiądz Aleksander Malanowicz.
Dzieło Jana Styki

Świątynia jest orientowana, składa się z trójprzęsłowego prezbiterium i prostokątnej nawy. Z prezbiterium jest wejście do zakrystii, z zakrystii do skarbczyka. Sklepienie nad prezbiterium, do którego szkic zachował się na północnej ścianie nawy w stosunku 1:1 jest gwiazdzisto-sieczowe.

Nad zakrystią, skarbczykiem i kaplicą św. Stanisława krzyżowo-żebrowe, a nad kaplicą Najświętszej Marii Panny gwiazdziste. Na gwiazdzisto-sieczowym sklepieniu prezbiterium namalowany został wizerunek Matki Boskiej, która trzyma Dzieciątko nie na lewej, jak czynią wszystkie kobiety, lecz na prawej ręce. W zakrystii znajdują się portrety proboszczów, a wśród nich portret księdza Aleksandra Malanowicza namalowany przez Jana Stykę⁵ (nagrodzony na wystawie w Paryżu złotym medalem), Kazimierza Owsianego Orłowskiego, księdza Józefa Gawdzickiego brata Marii z Gawdzickich Radziwiłłowej, księdza Józefa Michała Juszyńskiego późniejszego biskupa.

Nad drzwiami do zakrystii umieszczono piękną gotycką rzeźbę św. Barbary, patronki górników i skalników (do których zaliczali się pracownicy wydobywający piaskowiec w kamieniołomach) oraz dobrej śmierci. Święta Barbara, jak mówi legenda, urodziła się pod koniec III wieku w Nikomedii

⁵ Jan Styka (1858–1925) – polski malarz, malował obrazy religijne, historyczne, batalistyczne, portrety.



Strop gwiazdzisto-sieciowy nad
prezbiterium i szkic do stropu w skali 1:1
na północnej ścianie

Figura św. Barbary





Na sąsiedniej stronie: wnętrze
kościół – nawa główna

Pentaptyk

Matka Boska ze sklepienia
prezbiterium, trzymająca
Dzieciątka na prawej ręce

Drzwi do zakrystii





Ksiądz Kazimierz Owsiany Orłowski

Ksiądz Józef Gawdzicki

Ksiądz Józef Michał Muszyński



Ołtarz wielki ufundowany przez
Albrychta Władysława i jego żonę
Annę Sapieżankę w latach 1618–1627

(dzisiejsza Turcja), jako córka Dioskura, człowieka bogatego i wpływowego. Była piękną i utalentowaną dziewczyną. Ojciec zamknął ją w wieży, pragnąc uchronić przed natrętnymi zalotnikami, jak również przed chrześcijaństwem. Miała w owej wieży wygodne mieszkanie, służbę i nauczycieli. Jeden z nich był chrześcijaninem i pod jego wpływem Barbara została chrześcijanką. Ojciec nie zaakceptował jej decyzji. Jednak Barbara mimo gróźb i prześladowań nie wyrzekła się swojej wiary. Na domiar złego odrzuciła propozycję małżeństwa z wybranym przez ojca kandydatem. Oddana pod cesarski sąd, bita, torturowana, została skazana na karę śmierci przez ścięcie. Wyrok wykonał jej własny ojciec, który według legendy po dokonaniu tej zbrodni zginął od pioruna.

W znajdującym się w prezbiterium późnorenesansowym ołtarzu głównym, ufundowanym przez Albrychta Władysława Radziwiłła i jego żonę Annę Sapieżankę w latach około 1618–1627, znalazły się gotyckie rzeźby z poprzedniego kościoła. Umieszczono w nim między innymi koronację



Matki Boskiej przez Tróję Świętą (rzeźbiony późnogotycki tryptyk fundacji Mikołaja Szydłowieckiego) oraz w górnej części ołtarza rzeźbę przedstawiającą patrona kościoła św. Zygmunta między dwoma synami. Po obu stronach rzeźby znajdują się obrazy przedstawiające świętych: Antoniego, Zygmunta, Barbarę i Kazimierza. Wokół tryptyku przedstawiającego koronację Matki Boskiej obrazy świętych, po stronie Ewangelii święci Augustyn i Mikołaj w biskupich szatach. Obok św. Augustyna aniołek nalewa wodę z morza do dołka. Św. Mikołaj trzyma na książce trzy bryłki złota (posąg dla ubogich panien). Niżej św. Marcin siedząc na koniu podaje pół płaszcza kalece i św. Jan Chrzciciel z księgą i chorągwią, u jego stóp baranek. Po stronie Epistoły polscy patroni święci Wojciech i Stanisław, niżej święci Krzysztof i Florian.



Książę Maciej Radziwiłł

Pod wielkim ołtarzem zostali pochowani: Mikołaj Szydłowiecki, Mikołaj Radziwiłł z żoną Marią (Marianną) i Maciej Radziwiłł, brat Mikołaja, który stał się właścicielem Szydłowca po jego śmierci. Macieja nie upamiętnia w szydłowieckim kościele żaden nagrobek, żadna rzeźba ani tablica. Tylko w „Raptularzu zmarłych parafii Szydłowiec 1797–1827” znajduje się zapis dotyczący jego śmierci. W tekście łacińskim są drobne błędy, poprawne formy zamieszczono w nawiasach. „7 bris (septembris) 1800 Arx Szydłowencis, Celsipimus (Celsisimus) Mathias Radziwiłł Princeps Herescemitatus Szydłowecensis”. „Cadaver huiusinterlimali (terli) posituest in monument reperibili ante majusaltare”. „Castelanusoliv (olis) Vilensis 5 Ordinus Eques”. „Morbus ratio mortis febris nervosa”. „7 września 1800. Na zamku w Szydłowcu. Najjaśniejszy Maciej Radziwiłł, książę, dziedzic na Szydłowcu. Jego ciało zostało pochowane przed dawnym starym ołtarzem. Niegdyś Kasztelan Wileński, piątej rangi⁶ szlachcic. Zmarł w następstwie silnego ataku gorączki”.

6 Według prof. dr. hab. Artura Kijasa z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – piątej rangi szlachcic (rycerz) odnosi się do ustanowionych przez cara Piotra I rang; było ich 14, piąta ranga przysługiwała elicie arystokratycznej.



Fragment ołtarza wielkiego



Do późnogotyckich rzeźb należą figury Chrystusa Bolesciwego i Matki Boskiej Bolesnej, umieszczone w ołtarzyku pomocniczym.

Obok ołtarza głównego znajduje się również drugi ołtarz pomocniczy późnorenesansowy z obrazem św. Jana Nepomucena.

W prezbiterium ustawiono ufundowany przez Jakuba Szydłowieckiego polptyk (pentaptyk), wykonany prawdopodobnie w krakowskim



Fragment poliptyku: Fundator kościoła Jakub Szydłowiecki, jego żona Zofia z Półkoźców i trzy córki

warsztacie Marcina Czarnego i jego syna Mikołaja w latach 1507–1510. Składa się z 18 obrazów malowanych farbami temperowymi na deskach. Na złotym tle wymalowane są postacie świętych. Całość ozdobiona elementami roślinnymi i rombami. W środkowej części przedstawiono scenę Wniebowzięcia Matki Boskiej. Matka Boska wzniosła się do góry witana przez chóry anielskie i świętych. Żegnający Ją, smutni apostołowie modlą się. U stóp klęczących apostołów, po obu stronach naczynia z wodą święconą i kropidłem zostali sportretowani: Jakub Szydłowiecki (fundator kościoła), jego córki: Zofia, Barbara, Anna i żona Zofia z rodu Półkoźców.

Jakub, syn Stanisława, był w latach 1493–1501 burgrabią krakowskim, od 1496 roku dworzaninem królewskim, od 1497 roku podskarbis nadwornym koronnym, od 1501 do 1506 podskarbis wielkim koronnym, od 1504 kasztelanem i starostą sandomierskim, sochaczewskim i łęczyckim.

Córki są ubrane w czerwone suknie, czoła ozdobiły symbolem panieństwa – diademami. Najmłodsza z nich Zofia poślubiła podkomorzego



Sceny męki Pańskiej,
fragment pentaptyku

łęczyckiego, starostę rawskiego Stanisława Lasockiego z Brzezin. Natomiast średnia Barbara – Jana Spytki Tarnowskiego podskarbiego wielkiego koronnego. Najstarsza Anna zmarła przedwcześnie. Zofia, żona Jakuba, ma na włosach siatkę i długi przezroczysty welon, który spływa na brokatową suknię. Obok klęczących ze złożonymi modlitewnie rękami kobiet wymalowano herb Półkozic. Jakub ma długie, kręcone, sięgające ramion włosy, klęczy ze złożonymi do modlitwy rękami, jest ubrany w zbroję. Pierwszą żoną dwukrotnie żonatego Jakuba była nieznanego imienia Jastrzębcówna ze Starosiedlicz i Orońska. W 1493 roku Jakub ożenił się z Zofią z Półkoziów.

Postacie Jakuba Szydłowieckiego i jego rodziny są zapewne w akcie pokory znacznie pomniejszone w stosunku do przedstawionych na obrazie apostołów. Na lewym, bocznym skrzydle ołtarza namalowane są święte Agnieszka i Katarzyna, niżej zdjęcie z krzyża. Na prawym, bocznym skrzydle święte Barbara i Dorota, niżej Zmartwychwstanie. Na skrzydłach zamkniętego ołtarza święci: Jan Chrzciciel i Jan Jąłmużnik, Szczepan i Wawrzyniec, Wojciech i Wacław, Stanisław i Florian. Na obrazach zamkniętego ołtarza zostały przedstawione sceny Męki Pańskiej: Modlitwa w Ogrójcu, Pojmanie Chrystusa, Chrystus przed Kajfaszem, Chrystus przed Piłatem, Biczowanie, Upadek pod krzyżem, Oczekiwanie na mękę, Śmierć na krzyżu. W predelli przedstawiono Rodzinę Matki Boskiej. Na tarczach orzeł i herb Odrowąż.

W prezbiterium znajduje się wykonany z czerwonego węgierskiego marmuru, ozdobiony ornamentem arabeskowym, wczesnorenesansowy nagrobek zmarłego w 1532 roku podskarbiego wielkiego koronnego Mikołaja Szydłowieckiego – ufundowany przez jego brata Krzysztofa, kanclerza wielkiego koronnego. Jego twórcą jest najprawdopodobniej Bartłomiej Berecci⁷. Przedstawia śpiącego rycerza ubranego w zbroję maksymiliańską. Prawą ręką podtrzymuje leżącą na ozdobnej poduszce głowę, w lewej trzyma

⁷ Bartolomeo Berecci – ur. między 1480 a 1485 r. we Włoszech, zm. w 1537 r. w Krakowie. Był wybitnym architektem i rzeźbiarzem. Przybył do Polski w 1516 r.



proporczyk. U prawego boku leży odpasany miecz, a u stóp przyłbica i tarcza z herbem Odrowąż. Lewa noga zgięta w kolanie. Układ nóg, podobny jak na nagrobku znajdującym się w katedrze wawelskiej Zygmunta Augusta, według niektórych źródeł oznacza, że zmarł bezpotomnie.

Fragmenty okazalszego niegdyś nagrobka, takie jak np. płaskorzeźbiona głowa meduzy, zostały umieszczone na murze okalającym kościół.

Za wielkim ołtarzem znajduje się umieszczona po 1860 roku tablica nagrobna dwóch księży: prepozyta fary i proboszcza szpitala Hieronima Szeligowskiego (1638–1680) i Grzegorza Kałuskiego, którzy byli „za życia i po śmierci w boskim miłosierdziu nierozłączni” („Hosplipraepto ambo in vita et post mortem in dinachrteinseparabiles”). Na płycie została również zamieszczona prośba do „życzliwego czytelnika”, żeby błagał Jezusa o wieczne dla nich odpoczywanie. Hieronim Szeligowski pochodził z rodziny szlacheckiej, miał bakalaureat sztuk wyzwolonych i filozofii. Nie



Nagrobek Mikołaja Szydłowieckiego oraz jego fragmenty, znajdujące się na murze



Piękna Madonna z Dzieciątkiem
wykonana metodą stiuku przez
Konstantego Laszczkę

Nawa

wiadomo, czy ktoś jeszcze był tu pochowany. Wiemy tylko, że w najgodniejszych miejscach kościoła chowani byli proboszczowie, księża i dobroczyńcy.

Obok ołtarzyka pomocniczego Chrystusa Boleściwego i Matki Boskiej Bolesnej ustawiono wykonane z marmuru tło dla miejsca przewodniczenia celebransa. Umieszczono w nim sygnowany przez Konstantego Laszczkę medalion z wykonanym metodą stiuku wizerunkiem pięknej Madonny z Dzieciątkiem. Żyjący w latach 1865–1956 Laszczka był rzeźbiarzem i ceramikiem. Uczył się w prywatnych szkołach w Warszawie, studiował w Paryżu w Academie Julian i w Ecole Nationale et Speciale des Beaux-Arts. Od 1935 roku był profesorem ASP w Krakowie. Najważniejszą dziedziną jego twórczości była rzeźba portretowa. Projektował między innymi pomniki Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy, Józefa Piłsudskiego w Kołomyi i w Dobrem. Oprócz rzeźby zajmował się między innymi ceramiką, tworzył majoliki (naczynia, nieduże rzeźby, przedmioty użytkowe), zajmował się malarstwem i grafiką.

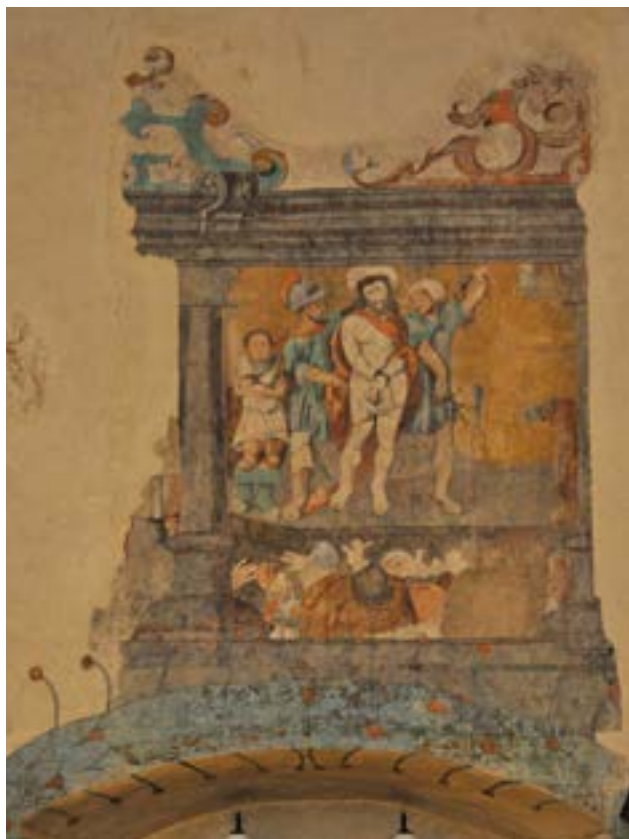
Między prezbiterium a nawą pod łukiem triumfalnym umieszczono na belce tęczowej rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego. Na podłuczcu tęczy na niebieskim tle namalowano postacie łotrów, słońce i księżyc. Na ścianie tęczowej umieszczono herb Odrowąż, tarcze herbowe Odrowąż i Topór oraz popiersia świętych: Zygmunta, Mikołaja i Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Na drewnianym modrzewiowym stropie nawy z 1754 roku wymalowano iluzjonistyczną polichromię, przedstawiającą św. Zygmunta, czterech Ewangelistów, Wniebowzięcie Matki Boskiej, św. Rocha, św. Kazimierza, Matkę Boską Szkaplerzną.

Ściany pokryte są polichromią, prawdopodobnie autorstwa Stanisława Samostrzelnika. Nad wejściem do północnej kruchty namalowano obnażonego, umęczonego, ze związanymi rękami Chrystusa, pod chórem krzyż



Między prezbiterium a nawą pod łukiem triumfalnym umieszczono na belce tęczowej rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego



Chrystus ubiczowany
 Chrystus ukrzyżowany
 Postacie łotrów

Iluzjonistyczna polichromia na stropie nawy,
 przedstawiająca św. Zygmunta, czterech
 Ewangelistów, Wniebowzięcie Matki Boskiej,
 św. Rocha, św. Kazimierza, Matkę Boską
 Szkaplerzną





Znak konsekracji
kościoła – zacheuszek
Elementy roślinne i sowa
Malował Stanisław Samostrzelnik

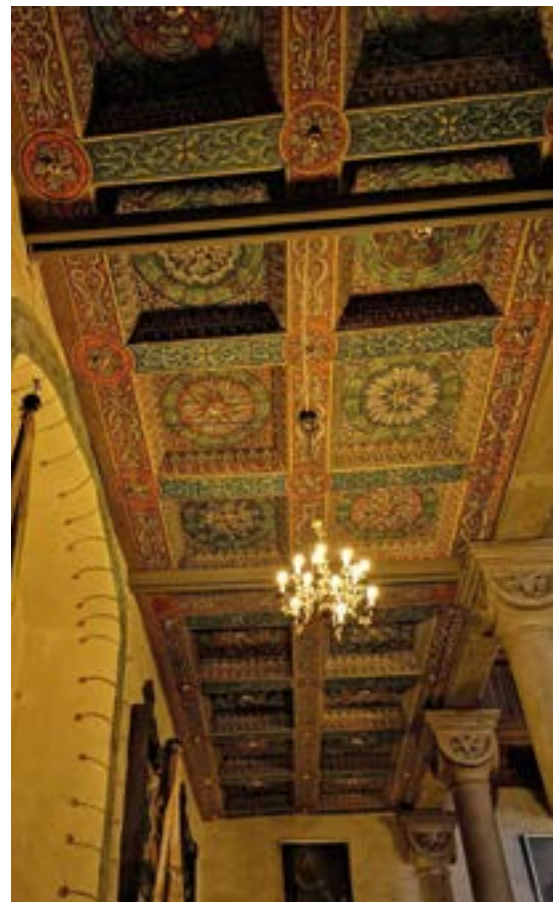
z postaciami stojącymi pod krzyżem. Nie wszystkie malowidła ściennie mają charakter religijny. Na północnej ścianie znajduje się bębniśta i jeździec trzymający kopię, obok wejścia prowadzącego na chór namalowano sowy, delfiny i grajków, a nad ołtarzem św. Anny baldachim. Dla upamiętnienia powtórnej konsekracji kościoła zostały namalowane zacheuszki, otoczone wieńcami z kwiatów i liści.

W kościele znajdują się dwa chóry: muzyczny i śpiewaczy. Spód większego, śpiewaczego, zdobi 18 drewnianych kasetonów o pięknej polichromii, przypuszczalnie również autorstwa Stanisława Samostrzelnika. Są to rozety, każda inna, otoczone laurowymi wieńcami. Chór muzyczny, dużo mniejszy, umieszczono na ścianie północnej, znajdował się w nim miech do organów. Chóry zostały ufundowane przez Mikołaja Szydłowieckiego. Obecnie na chórze śpiewaczym znajdują się dziewiętnastowieczne organy zbudowane przez Antoniego Sapalskiego. Są bardzo dobrej jakości, dlatego chętnie na nich koncertują wybitni artyści.

W nawie znajdują się 3 ołtarze. Na zamówienie Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza wielkiego koronnego, brata Jakuba i Mikołaja, wybitny krakowski malarz renesansowy Jerzy wykonał w 1515 roku do jednego z ołtarzy obraz wotywny św. Anny Samotrzeciej nauczającej klęczącą przed nią córkę Marię. Święta Anna, matka Najświętszej Marii Panny, pochodziła z kapłańskiej rodziny z Betlejem. Jej mężem był św. Joachim. Została matką w późnym wieku. Obydwoje z mężem dzięki modlitwom i postom wyprosili narodziny upragnionego dziecka. Kult św. Anny był znany od niepamiętnych czasów. W IV wieku w Jerozolimie w pobliżu sadzawki Betsaida zbudowano niewielki kościół, w którym ma się znajdować jej grób. W szydlowieckim ołtarzu św. Anny po obu stronach obrazu znajdują się w niszach dwie rzeźby, przedstawiające ubranych w zbroje króla i księcia. W górnej części ołtarza po obydwu stronach obrazu św. Józefa w niszach umieszczono rzeźby dwóch biskupów. Znajdująca się na szczycie rzeźba przedstawia św. Michała Archanioła.



Chór muzyczny i śpiewaczy



Spód chóru śpiewaczego.
Kasetony wykonane przez
Stanisława Samostrzelnika



Renesansowy ołtarz św. Anny



Według zapisu zamieszczonego w „Raptularzu zmarłych parafii Szydłowiec 1797–1827” w podziemiach szydłowieckiej fary w rogu ołtarza św. Anny po stronie Ewangelii została pochowana szlachcianka Clara de Lehner Lehel, żona szlachetnie urodzonego Marcina Lehel, kapitana regimentu piechoty. Zmarła 16 stycznia 1803 roku, żyła 44 lata. „Clara de Lehner Lehel sepulta est in monumento reperibili ad cornu Evangelii altaris Sancta Anna. Consortiosi Martini Lehel Capitanei Ineliti Regiminis Pedestris ordinis Francisci Pellachich 17 cu. Orta ex Regia Cas. Civitatis Rosenieasis in Hungaria”.

Obok ołtarza św. Anny z datą 12 października 1669 roku, herbem Dołęga i portrecikiem młodej kobiety w czapeczce znajduje się tablica poświęcona Annie Katarzynie Kuklińskiej herbu Dołęga i jej matce. Wierszowane epitafium jest napisane w języku polskim.

D.O.M. Pod tym leży kamieniem przezacna matrona
Katharzyna Kuklińska Pani z cnót zlepiąca
Pospołu z matką które gdy niebo widziało
Tak ozdobione sobie ich prędko dostało
Wieczne by wiekom wieczna małżonek zostawił
Pamiętkę ten przy nagrobku abrys wystawił
Ty co to czytasz westchnij z serca nabożnego
A życz tym świętym duszom pokoju wiecznego
Żyła lat 46. uma. 1669 dnia 12 paź.

Pod ołtarzem św. Anny znajdowały się również dwa bezimiennie groby, należące przypuszczalnie do zmarłych członków bractwa św. Anny, szkaplerznego czy różańcowego, ponieważ takie bractwa działały przy szydłowieckiej farze w XVII i XVIII wieku.

Po stronie Ewangelii znajduje się siedemnastowieczny barokowy ołtarz, na którego szczycie umieszczono rzeźbę przedstawiającą świętego Archanioła Rafała. Jego imię znaczy „Bóg uzdrowia”. Święty Rafał jest patronem



Portret trumienny Anny
Katarzyny Kuklińskiej



Barokowy ołtarz Matki Boskiej
Szkaplerznej



aptekarzy, lekarzy, chorych, emigrantów, pielgrzymów, podróżujących, uciekinierów, wędrowców, żeglarzy, policjantów i terapeutów. Ołtarz otacza bogato zdobiona złota rama. W ramie znajduje się wyrzeźbione popiersie mężczyzny w królewskim majestacie, w asyście dwóch aniołów. Prawą rękę wznosi w geście błogosławieństwa, w lewej trzyma symbol królewskiej władzy – jabłko (symbolizujące kulę ziemską) zwieńczone krzyżem. Sądzę, że jest to Bóg Ojciec, tym bardziej, że poniżej wyrzeźbiono gołębicę (symbol Ducha Świętego) szybującą w kierunku Matki Bożej. Nad Jej głową widoczny jest obłoczek, który według legendy dostrzegł na zboczach Gór Karmel usługą najsłynniejszego proroka Starego Testamentu – Eliasza. Ten obłoczek to proroctwo o Maryi, tak jak obłok przyniesie deszcz po suszy, tak Maryja przyniesie światu Zbawiciela.

Widoczna na obrazie Matka Boska Szkaplerzna (Matka Boża z Góry Karmel), siedzi na skłębionych chmurach, wśród których widoczne są główki aniołków. Jest ubrana w srebrną suknię, ma na rękach Dzieciątka, ubrane również w srebrną szatę. Pan Jezus trzyma wyłaczaną księgę. Obydwoje mają na głowach korony. W dolnej części obrazu przedstawione są postacie świętego Szymona Stocka (ok. 1165–1265), eremity, mistyka, pierwszego generała zakonu karmelitów i świętej Scholastyki (ok. 480–543), bliźniaczej siostry świętego Benedykta, która założyła żeński klasztor i jest patronką benedyktynek. Zgodnie z objawieniem, którego doznał święty Szymon w nocy z 15 na 16 lipca 1251 roku, przedstawiona na obrazie Matka Boska pochyla się i podaje mu szkaplerz. Według objawienia ci, którzy będą aż do śmieci nosić szkaplerz, unikną kary wiecznej. Szymon Stock zmarł w Bordeaux 16 maja 1265 roku. Pozostawił po sobie spuściznę literacką: listy, homilie, antyfony, itp. Święta Scholastyka została pochowana na Monte Cassino. Chroni wiernych od burz i niepogody. Do Polski benedyktynki przybyły w 1240 roku. Po obu stronach ołtarza we wnękach utworzonych w ramie wyrzeźbiono postacie dwóch biskupów świętych Stanisława i Wojciecha.



Poniżej znajduje się prostokątny obraz ukazujący zaśniecie Matki Bożej. Jeden z towarzyszących Jej apostołów ma okrągłe okulary, być może jest to autoportret malarza lub fundatora. Boczne części obrazu przedstawiają pogrzeb i Wniebowzięcie.

Obok ołtarza Matki Boskiej Szkaplerznej wmurowano płytę nagrobną, pochodzącą z 1620 roku, ozdobioną herbem. W ten sposób zostali upamiętnieni Szkot, obywatel szydlowiecki Aleksander Russel, przedstawiciel miejskiego patrycjatu i jego żona Małgorzata Sanxter. Pisany w języku łacińskim tekst okalający herb informuje, że przygotowanie do śmierci rozpoczyna się już w momencie narodzin. Na płycie pozostały puste miejsca, nie wpisano w nich dat zgonu ani lat życia.

Między kaplicą Najświętszej Marii Panny i chórem umieszczono ołtarz św. Rocha. Napis na księdze, którą trzyma anioł: „eris in peste patronus” informuje, że św. Roch jest patronem od „zarazy”. W górnej części ołtarza znajduje się obraz św. Antoniego.



Św. Roch często bywa przedstawiany z laską, w żebraczych łachmanach, z psem liżącym jego rany. Niewiele wiadomo na jego temat. Przypuszczalnie żył w latach 1345/50–1377/78. Podobno pochodził z zamożnej rodziny. Urodził się w południowej Francji w Montpellier, niedaleko Marsylii. Wcześniej stracił rodziców, cały swój majątek rozdał sierotom, a sam udał się do Rzymu. W drodze zatrzymał się we włoskim miasteczku Acquapendente, aby pielęgnować chorych na dżumę. Czynił liczne cuda, które zjednały mu rzesze wielbicieli. Chcąc uniknąć uwielbienia, uciekł do Rzymu, gdzie przez 3 lata opiekował się ubogimi i chorymi. W drodze powrotnej w Placencji zachorował. Nie chcąc zarażać innych, udał się w ustronne miejsce poza miasto, gdzie samotnie walczył z chorobą. Cudownie uzdrowiony udał się w dalszą drogę. W miasteczku Angera w okolicy Lago Maggiore żołnierze pograniczni podejrzewając, że jest szpiegiem, wtrącili go do więzienia i torturowali, wskutek czego zmarł. Przekonani o świętości Rocha mieszkańcy Angery pochowali go w miejscowym kościółku. W 1485



roku przeniesiono jego relikwie do Wenecji. Uznano go za obrońcę ludzi zagrożonych epidemią.

W pobliżu ołtarza Matki Boskiej Szkaplerznej wystawiono w 1806 roku, zapewne staraniem Feliksa, brata zmarłej 13 grudnia 1806 roku Marii z Gawdzickich Radziwiłłowej, klasycystyczny portyk z czarnego marmuru. Umieszczono na nim napis: „Żona najlepszemu mężowi i Brat najlepszej siostrze”. Znajduje się tam rzeźba wzorowana na posągu śpiącej Ariadny z muzeum kapitolńskiego w Rzymie. Została wykonana przez Jakuba

Rzeźba Jakuba Monaldiego z 1795 r.

Na sąsiedniej stronie:

Tablica nagrobna Szkotów Aleksandra Russela i jego żony Małgorzaty Sanxter
Ołtarz św. Rocha

Monaldiego⁸ z białego karraryjskiego marmuru. Przedstawia młodą, piękną kobietę śpiącą z głową wspartą na urnie. Spod długiej sukni ściśle przylegającej do zgrabnej sylwetki wysuwa się kształtna bosa stopa. Z boku znajduje się napis: „Monaldi Romae inv e scul. A.D. 17 (95)”. Rzeźbę zamówiła Maria w tym samym roku, w którym zmarł jej mąż (3 maja 1795 r.). Budowę nagrobka ukończył po śmierci Marii jej brat Feliks Gawdzicki. Według miejscowej legendy dotknięcie rzeźby przedstawiającej Radziwiłłową, kobietę tak bardzo kochającą męża i tak bardzo przez niego kochaną, przynosi szczęście w miłości.

Na ścianach nawy zawieszono pochodzące z XVIII wieku obrazy, przedstawiające Drogę Krzyżową. W pobliżu wejścia do kościoła znajdującego się pod chórem śpiewaczym wisi na ścianie obraz św. Walentego, współcześnie uznanego za patrona zakochanych, uzdrawiającego epileptyka. Tematem kolejnego obrazu jest Wniebowstąpienie. Na północnej ścianie zawieszono obraz pędzla radomskiego malarza Witolda Kowalskiego, przedstawiający kapłana męczennika, kapelana Solidarności – księdza Jerzego Popiełuszkę.

W Szydłowieckim kościele został pochowany również młodszy brat Marii Gawdzickiej I voto Siedlickiej II voto Radziwiłłowej – Feliks Gawdzicki. Ksiądz Jan Wiśniewski w swoim dziele pt. „Dekanat konecki” pisze o tym, że w nawie przy wejściu znajduje się napis „Felici Gawdziński’ Nestori probouxora flicta nenia MDCCCVT”, co w swobodnym przekładzie może znaczyć: „Zacnemu nestorowi Feliksowi Gawdzińskiemu pograżona w żałobie żona”. Nastąpił tu błąd w nazwisku, nie chodzi bowiem o Feliksa Gawdzińskiego lecz Gawdzickiego, który życzył sobie przed śmiercią, aby go pochowano w szydłowieckim kościele.

Ufundowana przez żonę płyta nagrobna nie zachowała się, lecz pozostała informacja, ponieważ w księdze zmarłych w Kowali Stępcinie



Św. Walenty

⁸ Jakub Monaldi – urodzony w 1739 r. w Rzymie, zmarł w 1798 r. w Warszawie. Był włoskim rzeźbiarzem. Od 1798 r. pracował w Warszawie, był nadwornym rzeźbiarzem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

zapisano: „Działo się to w Kowali Stępocinie dna ósmego marca tysiąc osiemset trzydziestego szóstego roku o ósmej rano. Stawili się: Wielmożny Jan Nepomucen Jasiński lat sześćdziesiąt mający dziedzic Kowali i Stanisław Sroczyński lat pięćdziesiąt osiem liczący ekonom z Dobruta i oświadczyli, iż w Dobrucie dnia siódmego marca roku bieżącego o godzinie jedynastej rano umarł W-ny Felix Gawdzicki pułkownik byłych wojsk polskich, dziedzic Dobruta lat osiemdziesiąt jeden mający zostawiwszy po sobie żonę Franciszkę Gawdzicką i podług woli jego własnej pochowany w Szydłowcu. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Felixa Gawdzickiego akt ten przeczytany stawającym przez nas i świadków podpisany – Xiądz Antoni Kowalski pleban Jan Nepomucen Jasiński świadek, Stanisław Sroczyński świadek”.

Władysław Kowalski w pracy pod tytułem „Szydłowiecka epigrafika doby baroku pisze, że groby szydłowieckich proboszczów znajdowały się w „mniejszym chórze”. W nawie w pobliżu kaplicy św. Stanisława znajduje się zasłonięta konfesjonalem mała prostokątna płyta ze słabo czytelnymi napisami. Na samej górze płyty litera „A”, na dole „S”. Nazwiska i daty przypuszczalnie takie: „Joannes Ładiczki (Laticzki?) AD 1718, Matis Pierni (Pienni?) Jacob Sosnowsk... 1718”. Oprócz nazwisk trudna do odczytania jest druga cyfra, równie dobrze może nią być 1, 4 czy 7.

W kościele pod wezwaniem św. Zygmunta znajdują się dwie kaplice: północna i południowa. Nad wejściem do kaplicy południowej pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny umieszczono rzeźbiony krucyfiks i anioły, które zbierają do kielichów krew płynącą z ran Chrystusa.

Budowę kaplicy rozpoczął Jakub Szydłowiecki, dokończył jego przyrodni brat Mikołaj. Miała być miejscem wiecznego spoczynku wszystkich Szydłowieckich, począwszy od Stanisława (żyjącego w latach 1405–1493), syna Jakuba, ojca Jakuba, Mikołaja i Krzysztofa. Obok Stanisława w podziemiach

Kaplica południowa



Tablica poświęcająca działalność
mansjonarzy w tutejszym kościele

Nad wejściem do kaplicy Matki
Boskiej Chrystus na krzyżu i anioły
zbierające Jego krew do kielicha



kaplicy spoczęli jego synowie, a wśród nich zmarły w 1509 roku Jakub. Tu zostały przypuszczalnie pochowane ich żony i dzieci, a wśród nich prawdopodobnie żona Stanisława, Zofia herbu Łabędź, która zmarła przed 1503 rokiem i żona Mikołaja Szydłowieckiego, Anna z Tęczyńskich herbu Topór, zmarła po 1523 roku. Na sklepieniu w zworniku gwiazdzystym znajduje się herb Odrowąż, a na wspornikach herby: Odrowąż, Jastrzębiec i Abdank. Herb Radziwiłłów Trąby pojawił się w kaplicy dopiero w 1904 roku.

Od 1512 roku przy kościele św. Zygmunta było sześciu mansjonarzy. Mansjonaria powstała dzięki fundacji Krzysztofa Szydłowieckiego. W latach dwudziestych XVI wieku wznowił ją Mikołaj, o czym świadczy napis znajdujący się na jednej ze ścian kaplicy.



Zachowała się płyta nagrobna zmarłego w młodym wieku w 1624 roku Benedykta Protasewicza, związanego z dworem Radziwiłłów. Ułożona jest poziomo, tuż nad podłogą. Jej twórcą był Jan Herbek.

Genero so ae Magnani mojuveni
Benedicto Protasevio
Frater Pientissimus
aeternum vale remettens
desposuit
Ingens gloria stirpis auremq
Hic vtae innocuae decus quiescit

Quae mors flore novo secat inventae
corpus vulneredum permit cruento
maeret Radzivilli fidelis aula
et frater geminate vale suprenum
sed terrae exuviassolum reliquit
orbis nomen habit polusq manes.
AD 1624



Obraz Matki Boskiej Rodzicielki
sprowadzony przez Jakuba
Szydłowieckiego z Flandrii

Umieszczone na płycie herby: Radwan, Ostoja, Odrowąż, Jastrzębiec świadczą o koligacjach rodu. Fundatorem płyty jest pogrążony w smutku podobnie jak „Radziwiłła wierny dwór” brat zmarłego. Protasewiczowie byli przypuszczalnie klientami księcia Albrychta Władysława Radziwiłła. Benedykt Protasewicz zmarł w młodym wieku, dlatego napisano o śmierci przecinającej świeże kwiaty.

W kaplicy w ołtarzu znajduje się piękny obraz Matki Bożej Rodzicielki sprowadzony z Flandrii przez Jakuba Szydłowieckiego. Na jednej ze ścian zawieszono siedemnastowieczny obraz przedstawiający rzeźbę Ukrzyżowanego Chrystusa na tle Jerozolimy.

Z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. kanonika Adama Radzimirskego i dzięki hojności sponsorów powstały znajdujące się w kaplicy obrazy pędzla Wojciecha Wdowskiego, przedstawiające św. Jana Pawła II i polskich świętych, których wyniósł na ołtarze Papież Polak.

Święty Jan Paweł II (Karol Józef Wojtyła) papież Polak, w czasie wojny robotnik, aktor, naukowiec, pisarz, poeta, dramaturg, wychowawca młodzieży urodził się 18 maja w Wadowicach. Jego rodzicami byli Karol Wojtyła i Emilia z domu Kaczorowska. Kiedy miał dziewięć lat, zmarła mu matka, a kiedy skończył 11 – zmarł jego starszy brat Edmund, który był lekarzem. Już w czasie nauki w Męskim Gimnazjum Śląskim był ministrantem, członkiem Sodalicii Mariańskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Często występował w szkolnym teatrze, zapowiadał się na utalentowanego aktora. W 1938 roku został bierzmowany przez arcybiskupa Sapiehę, w tym samym roku zdał maturę i przeniósł się wraz z ojcem do Krakowa, gdzie rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1939 roku rozpoczął konspiracyjną działalność w podziemnym ruchu oporu i kontynuował studia na tajnym uniwersytecie. W 1940 roku został pracownikiem fizycznym w kamieniołomach, a potem w Zakładach Chemicznych Solvay. W 1941 roku zmarł jego ojciec. Na początku lat czterdziestych związał się z Teatrem Rapsodycznym, wykazał się talentem aktorskim, brał udział w kilku przedstawieniach.

W 1942 roku wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego, dwa lata studiował również w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kardynała Adama Sapiehy w 1946 roku, a w 1954 otrzymał tytuł doktora habilitowanego. Pracował, jako wikary w Niegowici, potem w parafii św. Floriana w Krakowie, gdzie zaczął się angażować w ruch duszpasterstwa akademickiego, wyjeżdżał z nimi na wycieczki w góry. Rozwijał talenty pisarskie i naukowe, wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ponad dwadzieścia lat był kierownikiem katedry etyki. 8 marca 1964 roku został arcybiskupem Krakowa. W 1978 roku papież Paweł VI mianował go

kardynałem. 16 października 1978 roku wybrano go na papieża. Oficjalnie rozpoczął swój pontyfikat 22 października, przybrał imię Jan Paweł II.

Jan Paweł II był gorącym patriotą. W czasie swojego pontyfikatu aż dziesięć razy odwiedził swoją ojczyznę. 13 maja 1981 roku zamachowiec Mehmet Ali Agca na placu św. Piotra w Watykanie o godz. 17.19 ciężko zranił papieża.

Jan Paweł II zmarł 22 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37. Jego pontyfikat trwał 9497 dni.

Święta Kinga urodzona 5 marca 1234 roku, zmarła 24 lipca 1292 roku. Była księżną krakowską i sandomierską, córką króla węgierskiego Beli IV. W 1239 roku poślubiła Bolesława Wstydlivego. Według legendy wrzuciła zaręczynowy pierścień do szybu podarowanej jej przez ojca kopalni soli w Siedmiogrodzie w Marmarosz. Pierścień ten odnalazł się w pierwszej bryle soli wykopanej w Wieliczce. Dzięki księżnej rozwinęło się wydobywanie soli w Wieliczce i Bochni. Dążąc do zacieśnienia związków Spisza z Polską, umieściła na tym terenie swoje wojska, które tam stacjonowały aż do jej śmierci. W 1279 roku, po śmierci męża, założyła w Starym Sączu klasztor klarysek i mieszkała w nim aż do śmierci. W 1715 roku została beatyfikowana przez papieża Aleksandra VIII, a Benedykt XIII ogłosił ją patronką Polski i Litwy. 16 VI 1999 roku w Starym Sączu została kanonizowana przez Jana Pawła II. Jest opiekunką ubogich i górników solnych.



Św. Kinga

Królowa Jadwiga (ok. 1374 – 17 lipca 1399) była najmłodszą córką króla Węgier i Polski Ludwika Andegaweńskiego i Elżbiety Bośniaczki. W wieku dziesięciu lat koronowana 16 października 1384 roku zostaje królem Polski. Ulega namowom panów polskich i decyduje się na rezygnację ze swoich uczuć do poślubionego w dzieciństwie Wilhelma Habsburga, godzi się na poślubienie Władysława Jagiełły pod warunkiem, że on sam i cała Litwa przyjmą chrzest. 15 lutego 1386 roku odbywa się chrzest Jagiełły. 18 lutego tegoż roku trzydziestopięcioletni Władysław Jagiełło poślubia dwunastoletnią Jadwigę, a 4 marca odbywa się jego koronacja. 22 marca

1399 roku Jadwiga rodzi córkę Elżbietę Bonifację, która po 3 tygodniach umiera. Wkrótce potem na gorączkę połogową umiera królowa Jadwiga.

Zasłynęła z umiejętności dyplomatycznych, celem jej działań było unikanie rozlewu krwi, dążenie do pokojowego łagodzenia konfliktów. Popierała rozwój nauki. Słynęła z dobroci. Swoje klejnoty oddała na odnowienie Akademii Krakowskiej. Starania o jej beatyfikację podjął kardynał Adam Stefan Sapieha w 1951 roku. Została kanonizowana przez papieża Jana Pawła II 8 czerwca 1997 roku.

Święta Urszula Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 roku w Losdorf koło Wiednia. Otrzymała na chrzcie świętym imię Julia. Była drugą córką emigranta politycznego Antoniego i Józefiny Salis-Zizers z pochodzenia Szwajcarki. Kiedy miała osiemnaście lat, przeniosła się wraz z rodziną do Lipnicy Murowanej koło Bochni. Mając dwadzieścia jeden lat, wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie. W 1889 roku złożyła śluby wieczyste i podjęła pracę nauczycielską w prowadzonej przez urszulanki szkole. Uczyła przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, języków obcych, historii sztuki, literatury oraz malarstwa. Sama też malowała.

Najwięcej uwagi poświęcała pracy wychowawczej. W 1907 roku po uzyskaniu pozwolenia i błogosławieństwa papieża Piusa X na życie zakonne w konspiracji wyjeżdża do Petersburga, gdzie w polskiej parafii świętej Katarzyny prowadzi internat dla dziewcząt. W 1910 roku działa na terenie Finlandii. W miejscowości Merentahti (Gwiazda Morza) otwiera gimnazjum i nowicjat dla dziewcząt. Wśród Finów (luteranów) rozpoczyna pracę eklezjalną. W 1914 roku zostaje wydalona z Rosji. W Szwecji żyje z udzielania lekcji języka francuskiego, uczy się szwedzkiego, prowadzi intensywne życie duchowe i obfitą korespondencję. Dla dziewcząt skandynawskich powstała koło Sztokholmu szkoła języków obcych z internatem, w Danii – dom dla sierot polskich robotników sezonowych. Współpracuje z Generalnym Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce założonym w Szwajcarii z inicjatywy Henryka Sienkiewicza i Ignacego Paderewskiego. Przez trzy



Św. królowa Jadwiga



Św. Urszula Ledóchowska

lata wygłosiła około 80 odczytów w Szwecji, Danii i Norwegii. W 1918 roku powróciła do Polski.

7 czerwca 1920 roku za zgodą Stolicy Świętej przekształciła autonomiczny dom, którego była przełożoną w zgromadzenie apostolskie. Jest to data powstania urszulanek Serca Jezusa Konającego, zwanych urszulanek szarymi. W sierpniu 1920 roku siostry urszulanki z polskimi dziećmi opuszczają Danię i zamieszkują w Pniewach koło Poznania. Powstają domy dziecka, szkoły, przedszkola, internaty, tanie kuchnie, itp. Siostra Urszula podejmuje starania o beatyfikację królowej Jadwigi, zakłada dla dzieci Krucjatę Eucharystyczną, we własnej drukarni wydaje pisma, pisze powieści dla dzieci i książki z zakresu duchowości dla sióstr. W chwili jej śmierci istniało czterdzieści wspólnot Zgromadzenia, również we Włoszech i Francji. Umiera 29 maja 1939 roku w drodze do Rzymu. W 1989 roku ciało jej zachowane w całości przez pół wieku złożono w Pniewach. Jan Paweł II beatyfikował siostrę Urszulę 20 czerwca 1983 roku, kanonizował 18 maja 2003 roku.

Helena Kowalska, znana jako siostra Faustyna, urodziła się 25 sierpnia 1905 roku w rodzinie rolników w Głogowcu, jako jedno z dziesięciorga dzieci. W 1917 roku rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, nie skończyła nawet trzech klas. W 1921 rozpoczęła pracę jako pomoc domowa w zamożnych domach. Od 1912 roku czuła powołanie do życia zakonnego. W roku 1925 wstąpiła do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. W roku następnym wyjechała do domu nowicjackiego w Krakowie, przyjęła habit i imię zakonne Maria Faustyna. Pracowała jako kucharka, ogrodniczka i furtianka.

Na polecenie spowiednika księdza Michała Sopoćko zaczęła prowadzić zapis swoich przeżyć, znany jako „Dzienniczek”, który obecnie został zaliczony do arcydzieł europejskiej literatury mistycznej. Opisywała w nim nie tylko swoje przeżycia, ale również objawienia, wizje i stany mistyczne. Dotyczyły między innymi namalowania obrazu „Jezu ufam Tobie”, „Koronki do Miłosierdzia Bożego”, ustanowienia Święta Miłosierdzia Bożego



Św. Helena Kowalska

(pierwsza niedziela po Wielkanocy), powołania do życia nowego zakonu kontemplacyjnego. Siostra Faustyna posiadała dar bilokacji (zjawisko paranormalne polegające na możliwości znajdowania się w dwóch miejscach równocześnie), prorocтва, czytania w duszach ludzkich.

2 stycznia 1934 roku w Wilnie odwiedziła malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, który według jej wskazówek namalował obraz Miłosierdzia Bożego. 8 stycznia 1936 roku złożyła wizytę metropolicie wileńskiemu w sprawie założenia nowego zgromadzenia kontemplacyjnego, które miało się poświęcić wyłącznie modlitwom w intencji grzeszników. Ostatecznie zgromadzenie pod nazwą Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego założył ksiądz Michał Sopoćko. 17 marca 1936 roku została przeniesiona z Wilna do Domu Zgromadzenia w Walendowie. Chorowała na gruźlicę. Zmarła 5 października 1936 roku, 7 października pochowano ją na cmentarzu w Łagiewnikach przy klasztorze. Obecnie w Łagiewnikach znajduje się sanktuarium Bożego Miłosierdzia. 18 kwietnia siostra Faustyna została beatyfikowana, a 30 kwietnia 2000 roku kanonizowana przez papieża Jana Pawła II. Uroczystości odbyły się w Krakowie i w Rzymie. Wtedy również ustanowiono Święto Miłosierdzia Bożego.

Jan z Dukli urodził się około 1414 roku w Dukli w rodzinie mieszczańskiej. Studiował w Dukli i w Krakowie. Za przykładem Chrystusa, który swoją działalność publiczną rozpoczął od pobytu na pustyni, Jan z Dukli przez pewien czas przebywał w pustelni w pobliżu Dukli w lasach. W 1434 roku wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych. W Krośnie był gwardianem i kaznodzieją, kustoszem kustodii ruskiej z siedzibą we Lwowie. Był bardzo dobrym, mądrym i wrażliwym człowiekiem. W 1463 roku przeszedł do obserwantów, gałęzi franciszkanów zwanych bernardynami. Po krótkim pobycie w Poznaniu do końca życia przebywał w klasztorze we Lwowie. Był wybitnym kaznodzieją i spowiednikiem. Mimo utraty wzroku i bezwładu nóg sprawował działalność kapłańską do końca. Zmarł we Lwowie 29 września 1484 roku.



Św. Jan z Dukli



Św. Rafał Kalinowski

Znany był z umiłowania modlitwy liturgicznej. Papież Klemens XII beatyfikował go w 1733 roku, a w roku 1739 ogłosił patronem Polski i Litwy. Kanonizował go papież Jan Paweł II 10 czerwca 1997 roku. Relikwie św. Jana z Dukli przechowywane były we Lwowie, potem w Rzeszowie, a obecnie w kościele bernardynów w Dukli.

Święty Rafał Kalinowski (Józef Kalinowski) urodził się w rodzinie szlacheckiej 1 września 1835 roku w Wilnie. Po ukończeniu studiów w Wilnie i Petersburgu otrzymał tytuł inżyniera i stopień porucznika. Za udział w powstaniu styczniowym został skazany na karę śmierci, którą dzięki staraniom rodziny zamieniono na 10 lat katorgi na Syberii. Po powrocie z zesłania w 1874 roku został w Paryżu wychowawcą Augusta Czartoryskiego. W 1877 roku wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych w Austrii w Grazu. Przyjął imię zakonne Rafał od św. Józefa. 15 stycznia 1882 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Był budowniczym i przeorem klasztoru w Wadowicach w latach 1892–1894, 1897–1898 i w 1906. Zmarł w wadowickim klasztorze 15 listopada 1907 roku. Pochowano go na klasztornej cmentarzu w Czernej. Został beatyfikowany w Krakowie przez Jana Pawła II 22 czerwca 1983 roku, kanonizowany w Rzymie 17 listopada 1991 roku.

Święty Józef Sebastian Pelczar, syn zamożnych gospodarzy Wojciecha i Marianny z domu Mięśowicz, urodził się w Korczynie koło Krosna 17 stycznia 1842 roku. Uczył się w Korczynie, Rzeszowie i Przemyślu, gdzie skończył Seminarium Duchowne. 17 lipca 1864 roku przyjął święcenia kapłańskie. Przez półtora roku był wikariuszem w Samborze, następnie wysłano go do Rzymu, gdzie w latach 1866–1868 studiował równocześnie w Collegium Romanum (Uniwersytet Gregoriański) i w Instytucie św. Apolinarego (Uniwersytet Laterański). Po powrocie do kraju wykładał w seminarium przemyskim. Przez 22 lata pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim jako profesor i dziekan Wydziału Teologicznego, a w latach 1882–1883 był rektorem krakowskiej uczelni. Aktywnie działał w Towarzystwie św. Wincentego

a Paulo i w Towarzystwie Oświaty Ludowej, którego był prezesem przez 16 lat. Towarzystwo zajmowało się zakładaniem czytelni, wypożyczalni, rozprowadzaniem książek wśród ludu, przeprowadzaniem bezpłatnych wykładów, utworzyło szkołę dla służących.

Z inicjatywy świętego w 1891 roku powstało Bractwo NMP Królowej Korony Polskiej, które opiekowało się rzemieślnikami, biednymi, sierotami, służącymi, zwłaszcza ubogimi i pozbawionymi pracy. W 1894 roku założył w Krakowie Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Siostry miały się opiekować dziewczętami, chorymi i wszystkimi ludźmi potrzebującymi pomocy.

W 1899 roku został mianowany biskupem pomocniczym, a następnie ordynariuszem diecezji przemyskiej. Jako biskup pracował 25 lat. Przyczynił się do budowy nowych kościołów. Przeprowadził trzy synody diecezjalne. Miał wielkie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, Serca Pana Jezusa i Matki Bożej. Dbał o najuboższych, z jego inicjatywy powstawały ochronki dla dzieci, kuchnie dla ubogich, schroniska dla bezdomnych, szkoły gospodarcze dla dziewcząt, bezpłatna nauka w seminariach duchownych dla chłopców z ubogich rodzin. Szerzył i promował naukę społeczną papieża Leona XIII. Starał się przeciwdziałać emigracji i alkoholizmowi. Jego spuściznę pisarską stanowią dzieła teologiczne, historyczne, rozprawy z dziedziny prawa kanonicznego, podręczniki, modlitewniki, kazania, listy pasterskie, mowy.

2 czerwca 1991 roku w Rzeszowie papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Józefa Sebastiana Pelczara. Kanonizacja nastąpiła 18 maja 2003 roku w Rzymie. Relikwie znajdują się w katedrze w Przemyślu.

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1846 roku w Igołomii, zmarł 25 grudnia 1916 roku w Krakowie. Był malarzem i zakonnikiem. Wziął udział w powstaniu styczniowym, wskutek czego stracił nogę. Studiował w warszawskiej Klasie rysunkowej w latach 1865–1867, gdzie miał kontakt z pracownią Wojciecha Gersona. Pod wpływem protestów rodziny przerwał



Św. Józef Sebastian Pelczar



Św. Adam Chmielowski

naukę i wyjechał do Gandawy na studia politechniczne. Dzięki stypendium hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego mógł przerwać studia politechniczne i wstąpić na Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Studiował tam w latach 1875–1877. Brał udział w życiu środowiska artystycznego, poznał między innymi Henryka Sienkiewicza i Helenę Modrzejewską, której portret namalował. Wystawiał swoje obrazy np. „Mogiłę samobójcy” w Zachęcie. Do najbardziej znanych obrazów o treści religijnej należą: „Ecce homo” i „Wizja św. Małgorzaty”.

24 września 1880 roku wstąpił do Zakonu Towarzystwa Jezusowego. Wstrząśnięty losem ubogich, chorych, bezdomnych zrezygnował z kariery artystycznej i postanowił zaopiekować się ubogimi i grzesznikami. 25 sierpnia 1887 wstąpił do zakonu kapucynów i przyjął imię brata Alberta. W 1888 roku brat Albert i jego towarzysze przyjęli nazwę Bracia Tercjarze Świętego Franciszka Posługujący Ubogim. 1 listopada 1888 roku zawarł umowę z gminą miasta Krakowa i stał się gospodarzem Ogrzewalni dla ubogich. Utrzymywał ją początkowo z kwesty, potem zaczął tworzyć zakłady pracy, warsztaty szewskie, krawieckie, meblarskie i piekarnie, w których zatrudniał swoich podopiecznych. Podobnie czynili jego naśladowcy – albertyni i albertynki. Zmarł 25 grudnia 1916 roku. Został beatyfikowany 22 czerwca 1983 roku, kanonizowany przez Jana Pawła II 12 listopada 1989 roku.

Św. Maksymilian Maria Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli 8 października 1894 roku. Na chrzcie świętym otrzymał imię Rajmund. Rodzice jego Juliusz i Marianna z Dąbrowskich mieszkali w Łodzi, a potem w Pabianicach, byli tkaczami. Dzieciństwo spędził w Pabianicach. Uczył się w domu. Tylko przez rok uczęszczał do miejscowej szkoły handlowej. W 1907 roku on i jego starszy brat rozpoczęli naukę w małym seminarium franciszekanów we Lwowie, a w 1910 obaj wstąpili do zakonu. Rajmund Kolbe otrzymał imię zakonne Maksymilian. W 1912 roku rozpoczął studia w Rzymie, w 1915 uzyskał doktorat z filozofii, a w 1919 z teologii. 29 kwietnia 1918 roku w Rzymie przyjął święcenia kapłańskie. W 1919 wrócił do Polski i podjął wykłady

w seminarium ojców franciszkanów, które z powodu choroby (gruźlica) musiał przerwać.

W 1917 roku w Rzymie założył stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej, które następnie zakładał w kraju. Jego członkami byli zakonnicy i ludzie świeccy. Celem stowarzyszenia było pogłębianie życia chrześcijańskiego, „nawrócenie i uświęcenie wszystkich pod opieką i za przyczyną Niepokalanej”. Od stycznia 1922 roku zaczął wydawać w Krakowie miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. W końcu roku został przeniesiony do Grodna; tu również zorganizował wydawnictwo, a miesięcznik stał się pismem katechetycznym dla masowego czytelnika. W 1927 roku założył w Niepokalanowie pod Warszawą klasztor, który stał się ważnym katolickim ośrodkiem prasowym. Wydawano tu kilka wielonakładowych miesięczników. W 1935 roku ukazywał się również dziennik katolicki noszący tytuł „Mały Dziennik”. W 1930 wyjechał do Japonii, gdzie założył „Niepokalanów Japoński” i wydawał odpowiednik „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim. Podobnie działał w Chinach i Indiach. W 1936 sprowadzono go do Polski, aby pokierował największym klasztorem katolickim na świecie – Niepokalanowem, w 1939 roku znajdowało się w nim 700 zakonników.

Wojna zakończyła działalność klasztoru. Zakonnikom nakazano powrót do domów, pozostało tylko 40 wraz ze świętym Maksymilianem. 19 września Niemcy aresztowali ich wszystkich. Ojciec Maksymilian wrócił na krótko do klasztoru, gdzie zorganizował ośrodek usług dla miejscowej ludności i oddał się również pogłębianiu formacji zakonników, którzy pozostali w klasztorze. 17 lutego 1941 roku został znów aresztowany wraz z czterema najbliższymi współpracownikami. Był przesłuchiwany na Pawiaku, a w maju zesłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 16670. Oddał swe życie za współwięźnia – ojca rodziny, skazanego na śmierć głodową, zmarł dobity zastrzykiem trucizny 18 sierpnia 1941 roku. Został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II 10 października 1982 roku.



Św. Maksymilian Maria Kolbe

Kaplica północna pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa

Na sąsiedniej stronie: kaplica
św. Stanisława ze Szczepanowa,
barokowy ołtarz, rzeźba
przedstawiająca św. Stanisława

Anioły nad wejściem do kaplicy
św. Stanisława ze Szczepanowa
Popiersie Piotrowina

Kaplica północna, ufundowana przez Mikołaja Szydłowieckiego, poświęcona jest św. Stanisławowi ze Szczepanowa. Ma sklepienie z rzeźbionymi wspornikami. Nad wejściem znajdują się insygnia władzy biskupiej, a po obu stronach wejścia malowidła ściennie przedstawiają dwóch aniołów. Jeden z nich trzyma tarczę z napisem „HIC PATER ORA PRO NOBIS” („Ten ojciec modli się za nas”). Drugi anioł ma wypisane na tarczy: „STANISLAUS PATRONUS REGNI POLONIAE” („Stanisław patronem Królestwa Polskiego”).

Na ścianach przy sklepieniu i na ościeżach okien umieszczono graffiti wykonane grafitem lub brunatną gliną. W ten sposób upamiętnili swoje imiona rzemieślnicy, którzy tu pracowali na początku XVI wieku: szklarz Joachim Kurek oraz Osiński i Chojecki. Dwa kolejne napisy według Danuty Słomińskiej-Paprockiej odnoszą się do zmarłych w latach 60. i 70. Pawła dzwonnika i Wojciecha księdza. „Hic errat Paulus pinda nacione campanator” świadczy przypuszczalnie o tym, że przezwisko Pinda było





dziedziczone przez Pawła dzwonnika. Z osobą księdza Wojciecha wiąże się namalowany na ścianie pleciony sznur zakończony chwastami, co oznacza przynależność do stanu duchownego. Potwierdza to przypuszczenie napis: „Hic errat Abertus De Szchidlowiecz AD 1563”. Na ołtarzu ustawiono rzeźbę św. Stanisława wskrzeszającego Piotrowina, którego rzeźbione popiersie znajduje się u stóp świętego. Piotrowin ubrany jest w strój szlachecki, ma podgoloną czuprynę, ręce skrzyżowane na piersiach. Wznosi oczy ku górze, ma rozmodlony wyraz twarzy.

Pomysł zbudowania kaplicy poświęconej temu właśnie świętemu powstał zapewne dlatego, że św. Stanisław był patronem Stanisława Szydłowieckiego, kasztelana żarnowskiego, rawskiego, burgrabiego, marszałka dworu Kazimierza Jagiellończyka, żyjącego w latach 1401–1493/4, ojca Jakuba, Mikołaja i Krzysztofa.





Prymas Tysiąclecia kardynał
Stefan Wyszyński

Stanisław ze Szczepanowa był synem Wielisława ze Szczepanowa i Bogny. Urodził się w trzydziestym roku ich małżeństwa, a więc między 1030 a 1035 rokiem. Według Długosza urodził się 26 lipca 1030 roku. Rodzice przeznaczili go do stanu duchownego. Chodził do szkół klasztornych i katedralnych w kraju i za granicą w Paryżu lub Leodium (Liege). Został wyświęcony na kapłana przez biskupa Lamberta Sułę. Dość wcześnie został kanonikiem. Zasłynął jako kaznodzieja i misjonarz ludowy. Współpracował z biskupem Lambertem, a po jego śmierci w 1070 został biskupem krakowskim. Był dobrodziejem wdów, sierot i ubogich. Na jakim tle doszło do konfliktu między nim a Bolesławem Śmiałym – nie wiadomo. Nie są znane okoliczności śmierci Stanisława. Zgodnie z tradycją uważa się, że biskup zginął 8 maja 1079 roku, w czasie odprawiania mszy świętej w kościele św. Michała na Skałce w Krakowie i że tam został pochowany. Czy zabił go osobiście sam król, czy jego słudzy – nie wiadomo. Współczesne badania ujawniły na jego czaszce ślady od uderzenia mieczem, prawdopodobnie od tyłu, z zaskoczenia. Biskup Stanisław ze Szczepanowa został kanonizowany w Asyżu 8 września 1253 roku. Relikwie św. Stanisława znajdują się w katedrze wawelskiej.

W 2008 roku na polecenie księdza proboszcza Adama Radzimirskiego w Pracowni Witraży Tomasza Furdyna w Krakowie wykonano i umieszczono w oknach kaplicy dwa witraże. Jeden z nich umieszczony od zachodu przedstawia kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i orła białego na czerwonej tarczy.

Prymas Wyszyński, syn organisty Stanisława i Julianny z domu Karp, urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli. Ukończył gimnazjum w Warszawie i Łomży, a Seminarium duchowne we Włocławku. 3 sierpnia 1924 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1924–1929 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W roku 1929 otrzymał doktorat z prawa kanonicznego, a w 1930 został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Był redaktorem miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”.

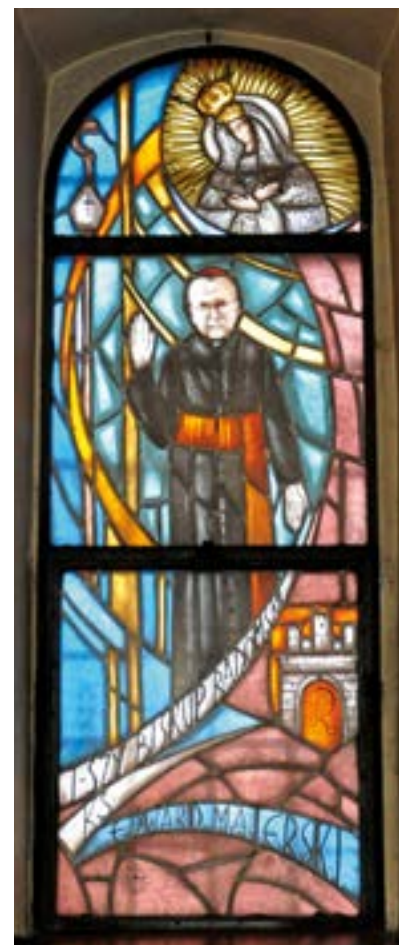
Podczas wojny ukrywał się i brał udział w tajnym nauczaniu. W czasie Powstania Warszawskiego był kapłanem grupy AK Kampinos i szpitala powstańczego w Laskach. Po wojnie organizował we Włocławku Seminarium Duchowne i był rektorem. Redagował tygodnik diecezjalny „Ład Boży”. W 1946 roku został biskupem, w dwa lata później Prymasem Polski, arcybiskupem Gniezna i Warszawy. 14 lutego 1950 roku podjął decyzję o zawarciu porozumienia podpisanego przez episkopat i władze rządowe. 12 stycznia 1953 roku został kardynałem. Aresztowany 26 września 1953 roku był więziony do roku 1956 w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku i w Komańcy, gdzie 16 maja 1956 roku powstał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu. W latach 1957–1965 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, którą zakończył 3 maja 1966 roku uroczystym Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. W 1957 roku rozpoczął Nawiedzenie Polski przez kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

W połowie lat sześćdziesiątych wraz z Episkopatem Polski zwrócił się do biskupów niemieckich z gestem pojednania narodów polskiego i niemieckiego. W latach siedemdziesiątych uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II. Na ręce Pawła VI złożył memoriał Episkopatu Polski o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. W czerwcu 1979 roku przyjął w Polsce Ojca Świętego Jana Pawła II. Mediował między władzą a Solidarnością. Zmarł 28 maja 1981 roku. W roku 1986 rozpoczął się proces beatyfikacyjny.

Drugi witraż znajdujący się na ścianie północnej ukazuje postać pierwszego radomskiego biskupa księdza Edwarda Materskiego, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej i herb Radomia.

Ksiądz biskup Edward Henryk Materski urodził się w Wilnie 6 stycznia 1923 roku. Był doktorem teologii, inicjatorem utworzenia Diecezji Radomskiej, założycielem Seminarium Duchownego w Radomiu, twórcą tygodnika diecezjalnego „Ave”.

Biskup Edward Henryk Materski zmarł 23 marca 2014 roku w Radomiu.



Pierwszy radomski biskup
ks. Edward Materski

Północna kruchta



Matka Boska Świętorodzinna

W północnej kruchcie na ścianie znajduje się przeniesiona z cmentarnego muru płaskorzeźba pochodząca z początku XVIII wieku. Jest wzorowana, jak słusznie zauważyła Danuta Słomińska-Paprocka, na siedemnastowiecznym obrazie Matki Boskiej Świętorodzinnej znajdującym się w kościele w Studziannie. Przedstawia siedzących przy stole przy skromnym posiłku Matkę Boską, św. Józefa i Jezusa. Według opinii Michała Walickiego⁹ obraz ze Studzianny jest przeróbką na język malarski znanego sztychu Jakuba Callota (1592–1635) „Benedicite” powstałego około 1628 roku. Płaskorzeźba znajdująca się w szydłowieckim kościele ukazuje, podobnie jak sztych Callota i obraz z kościoła w Studziannie, ubogie i uczciwe życie Świętej Rodziny: Matkę Bożą uważnie przyglądającą się Dziecku, nad którym troskliwie pochyla się święty Józef.



⁹ *Ludowy refleks sztuki Callota*, „Polska sztuka ludowa” nr 3, 1954.



Na jednej ze ścian zawieszono w 1810 roku krucyfiks, pochodzący ze znajdującej się w ratuszu sali, w której odbywały się sądy. Nad rzeźbą ukrzyżowanego Chrystusa wypisano na ścianach sali sądowej: „Bóg widzi. Czas ucieka. Śmierć goni. Wieczność czeka”.

Pod krzyżem umieszczono przytwierdzoną do posadzki kamienną kropielnicę wyłożoną metalową misą, w której znajduje się woda święcona. Nad kropielnicą przytwierdzono do ściany metalowy zacheuszek z datą 2000 r.

Nad drzwiami znajduje się zamówiony przez księdza proboszcza Adama Radzimirskiego witraż przedstawiający Chrystusa Dobrego Pasterza.

Zachodnia kruchta

W kruchcie zachodniej umieszczono wykonaną z szydlowieckiego piaskowca chrzcielnicę, ufundowaną w 1511 roku przez Mikołaja Szydlowieckiego.

Przy wejściu z kruchty do kościoła znajdują się graffiti, między innymi napisy: „Jacob Kos, Joan”. Przy drzwiach wejściowych znajduje się tablica z 1900 roku.

Na ścianach kruchty umieszczono tablice poświęcone pamięci księdza Jerzego Popiełuszki i księdza Romana Kotlarza, który po ukończeniu seminarium duchownego swoją pierwszą pracę duszpasterską w latach 1954–1956 rozpoczął w Szydłowcu w kościele świętego Zygmunta.

Kolejne płyty upamiętniają żołnierzy 7 Dywizji Piechoty 25 pp. poległych na polu chwały w 1939 roku w rejonie Końskie i Szydłowiec i żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Nowogródzkiego Nalibockiego zgrupowania „Doliny” cichociemnego A. Pilcha, poległych w latach 1943–1945



Chrzcielnica
Szydlowieckich

NA SZLAKU WALK OD ZIEMI MICKIEWICZA PRZEZ KAMPINOS
I POWSTANIE WARSZAWSKIE DO WŚLAWIONEJ WALKAMI
O WOLNOŚĆ ZIEMI KIELECKIEJ.

Napis na kolejnej tablicy poświęconej Armii Krajowej: „W 35 rocznicę powstania Armii Krajowej. Bohaterom walk o niepodległość w latach 1939–1945. Żołnierze PP AK Podobwodu Szydłowiec”. „Ku czci żołnierzy 36 Dywizji Piechoty poległych za wiarę i ojczyznę w latach 1939–1946. Koledzy i społeczeństwo”.

Kościół pod wezwaniem św. Zygmunta Króla w ciągu kilkuset lat swojego istnienia zgromadził liczne relikwie:

- ▶ Drzewa Krzyża Świętego
- ▶ Św. Zygmunta Króla
- ▶ Św. Stanisława Biskupa i Męczennika
- ▶ Św. Jana Pawła II
- ▶ Św. Siostry Faustyny
- ▶ Św. Ojca Pio
- ▶ Błogosławionego Jerzego Popiełuszki

Dwa razy do roku odbywają się odpusty parafialne:

- ▶ 2 maja św. Zygmunta patrona kościoła i parafii
- ▶ 16 lipca Matki Boskiej Szkaplerznej



Relikwiarz św. Ojca Pio



Kościół pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny powstał dzięki fundacji Mikołaja Szydłowieckiego na miejscu dawnego dworu Szydłowieckich między Rynkami Skalecznym i Składowym (obecnie na rogu ulic Radomskiej i Zamkowej). Obok znajdował się szpitalny przytułek dla chorych, starców i ludzi ubogich, zabudowania gospodarcze i domek dla księdza. O tym, jak kościół wyglądał, wiemy tylko z opisów.

W akcie erekcyjnym zapisano, że opiekę nad szpitalem i zarządzanie dochodami mieli sprawować dwaj uczciwi mieszczanie, wybierani co trzy lata przez burmistrza i miejskich rajców. Opiekę duchową powierzono specjalnie powołanemu prepozytowi, proboszczowi szpitalnemu. W akcie erekcyjnym znalazły się również polecenia w stosunku do uczniów: „Także ustanawiamy i rozporządzamy, aby uczniowie ze szkoły kościoła parafialnego szydłowieckiego w każdą niedzielę i dzień świąt tudzież w tygodniu w każdy poniedziałek, środę, sobotę pieśni Witaj Królowo etc. z antyfoną o pokój w tymże kościele szpitalnym św. Ducha i pleban wraz z nimi w czasie wolnym obowiązani są (śpiewać)”.

Ksiądz Mikołaj obdarował szpital polami uprawnymi, łąkami i ogrodami. Dwór dostarczał zboże i mąkę. Również miejscowa ludność wspomagała finanse szpitala licznymi darowiznami.

Szpital i kościół były drewniane, wzniesione na podmurówce. Dach pokryto modrzewiowym gontem. Kopułę, również modrzewiową, zwieńczono żelaznym krzyżem. Wnętrze kościoła opisuje ksiądz Wiśniewski: „ołtarze: I – ołtarz z figurą Najświętszej Maryi Panny. Po prawej stronie – św. Rocha i nieco dalej ołtarz z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Anna. Trzeci ołtarz po lewej stronie – Marii Magdaleny i czwarty Pana Jezusa Ukrzyżowanego”.

Obok wybudowanego w 1529 roku kościoła i przytułku św. Ducha i św. Anny powstał katolicki cmentarz grzebalny. W „Raptularzu zmarłych parafii Szydłowiec” z lat 1797–1827 odnotowano ponad 20 pochówków na jego terenie. Zmarli pochodzili z Szydłowca, Szydłówka, Starej Wsi,

Kościół pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny

Pozostałości cmentarza przykościelnego



Ciechostowic, Rybianki, Poświętnego i Młyna Długosza. Często umierały dzieci. Wśród pochowanych na tym cmentarzu jeden rok zaledwie przeżyli: Marcjanna Rutkowska, Błażej Titek, Elżbieta Polakowska, Leo Magierowski, Adalbert Ciupa. W wieku dwóch lat zmarli: Agnieszka Sowieńska, Margaritha (Małgorzata) Jankowska. Cztery lata żyła Franciszka Nawartowska. W wieku dziewiętnastu lat zmarła Marianna Waśniewska. Pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt lat przeżyli: Marianna Grudzieńska, Tomasz Głowacz, Marianna Białkowska, Sophia (Zofia) Głowaczowa, Andreas (Andrzej) Kolarski. Zapisy dokonywane były w języku łacińskim. W 1801 roku 6 martii (marca) pod numerem 206 znajduje się następujący zapis: „Civitas Szydłowiec Joannes Zimnicki sepultus versus meridiem ad Ecclesiam Hospitalis S. Spiritus aetas 50”. Był to pracownik Filipa Szurgielewicz, zmarł na wodną opuchlinę. „Poświętne. Valentinus Piasecki sepultus circa Ecclesiam Hospitalis... SSS Spiritus” (Walenty Piasecki z Poświętnego został pochowany przy szpitalnym kościele św. Ducha, żył 70 lat, zmarł 7 marca 1806 r.). O obecności Węgrów w Szydłowcu świadczy akt zgonu Anny De Huniady Rakowskiej, pochowanej na tym cmentarzu.

Zmarli grzebani byli również we wnętrzu kościoła. Waldemar Kowalski w „Dziejach parafii Szydłowiec do połowy XVII wieku” („Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów”), pisze o tym, że małżeństwo chłopskie mieszkające w Świerczku, Jan Mech i Agnieszka Zepchłówka, zwróciło się z prośbą do proboszcza szpitalnego kościoła Jana Pięty, aby czynił im „to dobrodziejstwo” i zapewnił grób przed ołtarzem św. Anny w szpitalnym kościele. Kiedy ksiądz wyraził na to zgodę, wpłacili mu w 1638 roku odebrane od dłużnika 63 złote i dziękowali za wielką łaskę.

O tym, że w 1846 roku czynny był szpital i przytułek przy kościele św. Ducha i św. Anny, świadczy zapis w księdze zmarłych z tego roku, który informuje, że Jan Małasiński, szewc liczący 38 lat, „mocno słaby do Domu Mnsjonarzy Kościoła Szydłowieckiego przyniesiony w kilka dni

życie zakończył”. Nakazem Sądu Policji Prostej Okręgu Szydłowieckiego na tutejszym cmentarzu został pochowany.

Epidemie, głód, wojny doprowadziły do pogorszenia sytuacji materialnej miasta. Wizytacja, która miała miejsce w 1721 roku, wykazała, że budynek szpitalny groził zawaleniem, nie nadawał się do zamieszkania. W związku z tym dokonano jego rozbiórki i z uzyskanego w ten sposób materiału zbudowano mniejszy. W 1748 w czasie wizytacji parafii szydlowieckiej, kanonik krakowski Józef Rogalli stwierdził, że kościół znajduje się w opłakanym stanie. Zasugerował tutejszemu proboszczowi Jakubowi Szkodzińskiemu, aby nakłonił właściciela miasta do jego odbudowy. W tym czasie było w kościele pięć ołtarzy, ale nie było konfesjonálu, a na cmentarzu nie było kostnicy.

Leon Michał Radziwiłł nie odbudował jednak kościoła. Jego następca Mikołaj około roku 1791 (1781) rozpoczął budowę, ale jak wynika z wizytacji księdza Jezierskiego nie skończył jej. Informacje pochodzące z 1818 roku świadczą o tym, że kościół, dom księdza, stodoła, stajnia chylą się ku upadkowi. W tym czasie właścicielką miasta była Anna z Zamoyskich Sapieżyna, dlatego liczone na jej pomoc finansową. Ostatnim proboszczem szpitalnym był kapelan, wspaniały kaznodzieja, ksiądz Eustachy Zabarski, który zmarł 2 maja 1821 roku. Odtąd kościół szpitalny nie miał już swego proboszcza, a jego fundusze zostały włączone do funduszków probostwa przy farze.

W latach 60. i 70. XIX wieku Szydłowiec nawiedzały klęski żywiołowe, m.in. pożary, np. w 1868 roku. 31 lipca 1876 roku w pożarze, który rozpoczął się w Rynku Żydowskim (Rynek Skaleczny, obecnie plac Marii Konopnickiej), spłonął również drewniany kościół szpitalny. Ogień pojawił się wieczorem w Rynku Katolickim (obecnie Rynek Wielki), a 2 sierpnia pożar nadal trwał. Zniszczenia były ogromne, spłonął prawie cały Szydłowiec. Szczęśliwie sąsiednie parafie udzieliły pomocy finansowej, co umożliwiło rozpoczęcie odbudowy nie tylko zabudowań plebańskich, ale całego miasta.

Kamienny krzyż wystawiony
w miejscu dawnego kościoła
Św. Ducha i św. Anny

Niestety, nie starczyło pieniędzy na odbudowę kościoła pod wezwaniem św. Ducha i św. Anny. Obecnie w miejscu, gdzie stał kościół, znajduje się kapliczka słupowa zwieńczona krzyżem, a na niej napis: „Boże przyjmij tę ofiarę, a zachowaj nas od wszelkich niebezpieczeństw. Fundatorowie: Adam Bronisława z Wojciechowskich Orzechowscy r. 1881”. Z rozległego niegdyś cmentarza zachował się jedynie mały plac z trzema nagrobkami. Tylko na jednym z nich można odczytać inskrypcję: „DOM Pod tym kamieniem odpoczywa uczciwa Anna Kosowa małżonka Marcina Kosa mieszczanina szydlowieckiego, która pomarła czasu powietrza morowego dnia 7 sierpnia roku pańskiego 1653”. Na płycie w formie rytu znajduje się czaszka na dwóch pieszczelach i dwa szkaplerze poświęcone Chrystusowi i Matce Boskiej. Płyta została wpisana do rejestru zabytków województwa radomskiego 31 stycznia 1995 roku.

Po drugiej wojnie światowej, w drugi dzień Zielonych Świąt, w Święto Zesłania Ducha Świętego, na teren dawnego kościoła św. Ducha i św. Anny przychodziła procesja z kościoła św. Zygmunta i była odprowadzana msza święta. W czasie Misji Świętych w maju 1949 roku przy placu św. Ducha i św. Anny zatrzymywały się pogrzeby z pobliskich wsi i dopiero po pokropieniu wodą święconą udawały się do kościoła św. Zygmunta. W czasach PRL-u z powodu nasilającej się walki z Kościołem musiały zaniknąć i te obrzędy.

Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku przy ulicy Zamkowej w pobliżu skrzyżowania z ulicą Radomską rozpoczęto budowę Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Dyrektorem PZU był wówczas Tadeusz Prześlakowski, architektem powiatowym Stanisław Dworak, proboszczem ksiądz Stanisław Skurski. W czasie dokonywania wykopów pod fundamenty zauważono ludzkie kości. Adolf Sasal, który był kierownikiem budowy, powiadomił o tym architekta powiatowego i dyrektora PZU. Wezwano kościelnego Franciszka Gołąbka, który przybył na miejsce z trumną wykonaną przez Staśkiewicza w zakładzie Seciny. Kościelny Gołąbek doskonale zapamiętał

ten dzień. Dziesięć razy zapełniał trumnę, w której mieściło się za każdym razem 25 czaszek i trochę kości. Na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Kamiennej w pobliżu kwatery wojskowej z 1914 roku, koło grobowca Nowaków i Szymańskich znajdował się pusty grób, ponieważ zgodnie z życzeniem znanego poznańskiego śpiewaka Maliszewskiego (Maniszewskiego?) po dokonaniu ekshumacji ciała jego rodziców i siostry przewieziono do grobu rodzinnego w okolicy Poznania. W tym pustym grobie Franciszek Gołąbek pogrzebał 250 czaszek i kości zmarłych pochowanych niegdyś na cmentarzu przy kościele św. Ducha i św. Anny. Miejsce pochówku nie zostało oznaczone.



Najmłodszy nagrobek na dawnym cmentarzu przykościelnym



Dzisiaj oddajemy cześć patronowi tutejszego kościoła św. Zygmuntovi, burgundzkiemu królowi z VI wieku. Dzisiaj również na tym miejscu dziękujemy Bogu za 600 lat istnienia parafii szydłowieckiej. 600 lat to niemało! Wprawdzie nie jest to najstarsza parafia w okolicy. Nie może równać się wiekiem z takimi pobliskimi parafiami jak Wierzbica, Wysoka czy Chlewiska, ale czymże wobec 600 lat parafii szydłowieckiej są młode parafie takie jak Sadek, Pawłów, Orońsko czy nawet Skarżysko?

600 lat temu szydłowiecka parafia była bardzo mała. Składała się tylko z dwóch wsi: Szydłowiec (późniejsza Stara Wieś) i Wola Korzeniowa. Wkrótce jednak przybyło miasto Szydłowiec, potem nowe wsie: Majdów, Długosz Barak i inne. Przyłączono też do szydłowieckiej parafii stare wsie z parafii sąsiednich: z parafii Chlewiska Rybiankę, Ciechostowice, Skarżysko Książące i Pogorzałe, z parafii Jastrząb Szydłówek i Sadek, z parafii Wysoka Świerczek. Dziś wiele tych wsi nie należy już do szydłowieckiej parafii, ale kości umarłych z tych wsi spoczywają tu w tym kościele i wokół niego. Mieszkańcy tych wsi mogą tutaj wspominać swych przodków i za nich się modlić.

Zmienne były losy tej parafii i tego kościoła, jak zmienne było ziemskie życie jej patrona św. Zygmunta, który był królem i był pustelnikiem, był zabójcą swojego syna i był pokutnikiem, przede wszystkim jednak był męczennikiem

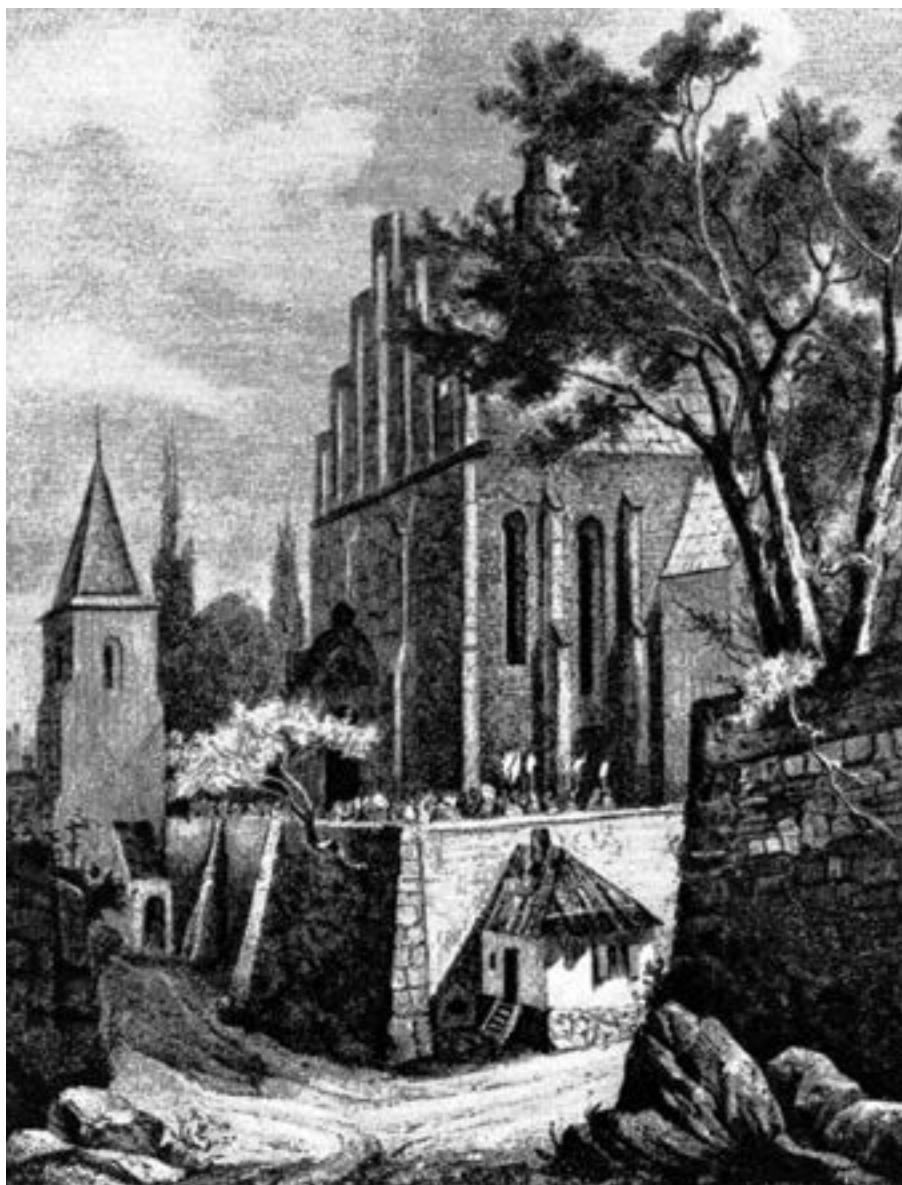
W świątyni w której stoimy były chwile chwały, gdy uroczyście ją poświęcano, gdy przeżywano tu różne uroczystości religijne i patriotyczne. Mury tej świątyni pamiętają jej profanację przez Mikołaja Radziwiłła, który w 1564 r. podarł obrazy, pokruszył krzyże i pozabierał święte sprzęty, pamiętają zniszczenia wieży i dachu przez Austriaków w 1914 r. Świątynia ta pamięta jęki rosyjskich jeńców więzionych w jej murach we wrześniu

600 lat parafii szydłowieckiej¹⁰

KS. DR WALDEMAR GAŁĄZKA

*Wspominam dni dawno minione,
rozmyślam o wszystkich Twoich
dziełach... wyciągam do Ciebie
ręce. (ps. 143, 5–6)*

¹⁰ Kazanie wygłoszone w Szydłowcu 2 maja 2001 r., druk: „Kronika Diecezji Radomskiej” 10, 2001, s. 349–353.



1914 r. i dochodzące z miasta lamenty prowadzonej na śmierć żydowskiej ludności miasta podczas niemieckiej okupacji.

Świątynia ta była miejscem Bożej łaski hojnie płynącej z Eucharystii i innych świętych sakramentów. Chrzcielnica tego kościoła była miejscem wszczęcia w Chrystusa przez chrzest tysięcy ludzi wszystkich pokoleń: maleńkich dzieci chłopskich, mieszczańskich, szlacheckich i magnackich oraz dorosłych Żydów, a nawet muzułmanina. Tu wielu mężczyzn i kobiet wszystkich wieków, pokoleń i stanów ślubowało sobie wobec Boga miłość, wierność i uczciwość małżeńską aż do śmierci, a wśród nich w 1778 r. książe Mikołaj Radziwiłł. Tu niejednokrotnie rozbrzmiewał radosny śpiew nowo wyświęconych kapłanów odprawiających Msze prymicyjne. Konfesyjonały tutejszego kościoła pamiętają tysiące skruszonych grzeszników z żalem i postanowieniem poprawy wyznających swe winy, aby usłyszeć pełne miłości słowa „Odpuszczam ci twoje grzechy. Idź w pokoju i więcej już nie grzesz”.

Tu na modlitwie stawali obok siebie, wobec Boga równi, bogaci i biedni, magnaci i mieszczenie, szlachta i chłopci, pracownicy hut szkła w Majdowie i Hucisku, górnicy z kopalń rudy w Ciechostowicach, Skarżysku Książęcym i Pogorzale, młynarze z Długosza i Podzamcza, rzemieślnicy i kupcy z Szydłowca i różnych miast nie tylko polskich, pracownicy szydlowieckich kamieniołomów, garbarni i innych zakładów przemysłowych, właściciele tych zakładów i urzędnicy, żołnierze wojsk polskich i obcych przechodzących przez Szydłowiec, a wśród nich tacy bohaterowie jak książe Józef Poniatowski czy generał Jan Henryk Dąbrowski, który, zgodnie ze słowami naszego hymnu narodowego, przemaszerował z ziemi włoskiej do Polski i tu do Szydłowca. Księgi chrztów parafii szydlowieckiej świadczą, że jako chrzestni rodzice dzieci mieszczańskich i chłopskich nierzadko stawali obok siebie: chłop pańszczyźniany ze szlachcianką, mieszczańska z magnatem Radziwiłłem. Tu bogacze nie wstydzili się stanąć obok biednych, a biedni mieli świadomość, że chociaż poza świątynią tak wiele ich



dzieli od bogaczy, tutaj są im równi, bo są takimi samymi dziećmi tego samego Ojca, który jest w niebie.

Mury tej świątyni nasiąkły modlitwą pokoleń głośnie podczas nabożeństw i szeptaną z głębi zbolełego nieraz serca w ciszy pustego kościoła ze słowami wdzięczności i prześlągania, dzieląc się z Bogiem swymi zmartwieńiami i pragnieniami osobistymi i społecznymi, swoimi i swoich bliskich, rodziny i Ojczyzny. W każdym pokoleniu byli tacy, dzięki których wytrwałej modlitwie i pokucie odwracał się gniew Boży, który i od Sodomy odwróciłby się, gdyby w niej znalazło się chociaż 10 sprawiedliwych. Że takich i tu nie brakowało dowiemy się na sądzie ostatecznym i wtedy okażemy im swoją wdzięczność. Teraz wymienię tylko Ludwinę Bieżyńską z Szydłowca, przy której nazwisku w dniu pogrzebu 27 lipca 1767 roku zapisano: „*existens in devotione*”, to znaczy, istniejąca w nabożeństwie, w pobożności, trwająca na modlitwie. Czyż nie przypomina się tu ewangeliczna Anna prorokini, która oczekując na Zbawiciela „nie rozstawiała się ze świątynią służąc Bogu w postach i w modlitwach dniem i nocą” (Łk 2, 37).

Posadzka tej świątyni spoczywa na kościach przodków. Kości ich pełen jest cmentarz wokół kościoła św. Zygmunta i nieistniejącego już przy zbiegu ulic Zamkowej i Radomskiej kościoła Świętego Ducha i świętej Anny, bo cmentarz za miastem powstał dopiero około 1810 roku. W tym samym grobowcu bractwa różańcowego pod tutejszym kościołem obok siebie składano ciała szlachty i mieszczan. Tu wszyscy są równi, chociaż pomniki przy ścianach kościoła mają tylko niektórzy, ale modlitwy potrzebują wszyscy, bo jednakowy jest sąd Boży dla małych i dla wielkich tego świata. Tutaj przez wieki modlono się za zmarłych podczas pogrzebów i w rocznice ich śmierci, każdej niedzieli w wypominkach i dnia każdego we Mszy świętej i w osobistych modlitwach. Tutaj w 1916 roku, podobnie jak w wielu innych kościołach, odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne, za zmarłego wtedy wielkiego Polaka Henryka Sienkiewicza z podniosłym kazaniem tutejszego proboszcza ks. Pawła Posłuszyńskiego.

W tej świątyni rozbrzmiewał głos kaznodziejów miejscowych i przygodnych: odpustowych i rekolekcyjnych. Tutaj słuchano kazań miejscowych proboszczów, a wśród nich Józefa Michała Juszyńskiego późniejszego biskupa sandomierskiego, Krzysztofa Zaborowskiego oficjała radomskiego, potem oficjała sandomierskiego i opata koprzywnickiego, Andrzeja Kukrowicza oficjała radomskiego, Bogusława Wąsowicza oficjała radomskiego, Zygmunta Brzozowskiego oficjała radomskiego, Hieronima Szeligowskiego oficjała opoczyńskiego, czy kapelana Armii Krajowej ks. Józefa Słabego.

Parafia szydlowiecka była miejscem patriotycznych uniesień o czym świadczy stojący na rynku pomnik Tadeusza Kościuszki. Aż trzykrotnie walczone pod Szydłowcem podczas powstania styczniowego.

Parafia tutejsza przeżywała chwile chwały i chwile grozy, grozy wojennej i grozy masowej śmierci podczas często zagładającej tu zarazy, jak ta z 1652 roku, która pochłonęła około tysiąca ludzi, to jest połowę ludności miasta, chwile grozy podczas pożarów, jak ten z 1630 roku, który wieczorem zniszczył aż 74 domy w mieście. Grozą napawa straszny los ludności żydowskiej Szydłowca, z której przeżyły tylko jednostki.

„Wspominam dni dawno minione, rozmyślam o wszystkich Twych dziełach... wyciągam do Ciebie ręce” (ps. 143, 5–6). Wspominając dzisiaj dni krwi i dni chwały tutejszej parafii, dziękujemy Bogu za 600 lat jej istnienia, za ludzi, którzy tworzyli tu dobro materialne i duchowe, z którego my korzystamy, dziękujemy Bogu za Jego opiekę minionymi pokoleniami i nad nami, dziękujemy za dary łaski Bożej, dzięki którym tylu naszych przodków przeżyło swe życie szlachetnie. Polecamy też Bogu tych, którzy tu żyli, a którzy jeszcze czekają na otwarcie im bram nieba, bo ich ziemskie życie nie zawsze było czasem dojrzewania do wieczności. Rozmyślając o wielkich dziełach Bożych tu dokonanych chwalimy Boga dziękczynnym „Ciebie Boga wysławiamy” i do Niego wyciągamy w błagalnej modlitwie nasze ręce, aby miał w opiece nas i tych, którzy tu po nas będą żyli. Prosimy, aby patron szydlowieckiej parafii św. Zygmunt, którego życie było tak zmienne, jak





Zegar słoneczny na murze kościoła

zmienne były losy tej parafii, czuwał nad tutejszym ludem i tym, którzy, tak, jak on niegdyś, grzeszyli, wypraszał skrucę serca, tym, którzy jak on pokutowali, wypraszał odpuszczenie grzechów, tym, którzy jak on po nawróceniu trwali przy Bogu wytrwanie aż do ostatniej chwili życia.

Wyciągając ręce do Boga, błagamy go, aby błogosławił tej parafii do końca jej istnienia, aby nigdy nie ustała w niej służba Boża, aby na wszystkie pokolenia, które tu żyć będą, promieniowała łaską Bożą płynącą z tabernakulum tego kościoła, z sakramentów tu sprawowanych, z Bożych przykazań tu przypominanych, aby nadal tysiące ludzi znajdowało tu umocnienie w trudnościach, radę w rozterkach, przebaczenie z żalem wyznawanych win, by wśród parafian umacniała się sprawiedliwość i miłość, aby ci, którzy będą tutaj po nas żyli pamiętali o nas i wspomagali nas wtedy, gdy my sami po naszej śmierci będziemy mogli jedynie pokutą wyrównywać rachunki z Bogiem i z ludźmi, abyśmy wszyscy razem z tymi, którzy żyli tu przed nami i będą żyć po nas cieszyli się bez końca szczęściem samego Boga w Jego wiecznym domu.



Bibliografia

- Zbigniew Bauer, Adam Leszkiewicz, *Wielka księga świętych*, t. I i III, Pinnex, Kraków 2003.
- Marian Chachaj, *Mikołaj Czarny Radziwiłł a kościół katolicki w Szydłowcu. Z dziejów parafii szydlowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej 21 lutego 1998 roku*, Szydłowiec Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych.
- Wacław Depo, *Ogólny zarys rozwoju duchowości parafii św. Zygmunta w Szydłowcu. 600 lat parafii św. Zygmunta w Szydłowcu. Materiały sesji popularnonaukowej 3 maja 2001 roku*, Urząd Miejski w Szydłowcu, Szydłowiec 2000.
- Krzysztof Dumała, *Studia z dziejów Szydłowca*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 4, 177–260, 1967.
- Waldemar Gałązka, Kazanie wygłoszone w Szydłowcu podczas odpustu św. Zygmunta w dniu 2 maja 2001 roku, „Głos Szydłowiecki. Dodatek Specjalny”, ISSN 1426-9740.
- Waldemar Gałązka, *Terytorium parafii Chlewiska na przestrzeni wieków*, „Kronika diecezji radomskiej” 10, 2001.
- Waldemar Gałązka, *Kłęski elementarne w XVII i XVIII wieku w księgach metrykalnych Szydłowca. Księga pamiątkowa ku czci Ks. Prof. B. Miązka*, red. K. Kuczyński i P. Obrączka, Londyn 2005.
- Zenon Guldon, Jadwiga Muszyńska, *Parafia szydlowiecka w połowie XVIII wieku. Z dziejów parafii szydlowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej 21 lutego 1998 roku*, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych Szydłowiec
- Zenon Guldon, Jacek Wijaczka, *Kołąda księdza Hiacynta Przetockiego z 1655 roku. Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, Szydłowiec 1994.
- Jacek Kaczor, *Ludność parafii szydlowieckiej w drugiej połowie XVIII wieku. Studia z historii Szydłowca. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, dr Jacek Wijaczka, Szydłowiec 1995.
- Waldemar Kowalski, *Szydlowieckie znaki pamięci – graffiti XVI–XVII w. Z dziejów Szydłowca. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, Szydłowiec 1993 rok.
- Waldemar Kowalski, *Szydlowiecka epigrafika doby baroku. Studia z historii Szydłowca. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, dr Jacek Wijaczka, Szydłowiec 1995.
- Waldemar Kowalski, *Dzieje parafii Szydłowiec do połowy XVII wieku. Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, Szydłowiec 1994.
- Stanisław Makarewicz, *Późnogotycki ołtarz Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny w Szydłowcu*, Instytut Technologii i Eksploatacji PIB, Radom 2006.
- Lidia Michalska-Bracha, Jacek Wijaczka, *Zamek szydlowiecki i jego właściciele. Materiały sesji popularnonaukowej*, Burmistrz, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, Szydłowiec 1996.
- Barbara Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1983.
- Tomasz Palacz, *Skarbczyk pamięci. Poeci z okolic Orońska: Jacek (Hiacynt) Przetocki, Feliks Gawdzicki, Amelia Pruszkowa*, Wydawco Inicjał Andrzej Palacz, Warszawa 2005.
- Adam Penkalla, *Cmentarz rzymskokatolicki w Szydłowcu. Z dziejów parafii szydlowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej*, 1998.
- Raptularz zmarłych parafii Szydłowiec 1797–1827.
- Teresa i Zdzisław Sabatowie z Kielc – Wielkopola Szydłowiec, woj. radomskie. Cmentarz grzebalny rzymskokatolicki. Inwentaryzacja, inwentarz nagrobków i zieleni, zalecenia i szczegółowe wytyczne konserwatorskie 1986 rok
- Danuta Słomińska-Paprocka, *Szydłowiec i okolice*, Szydłowiec 2003.
- Jan Urban, Waldemar Kowalski, *Szydłowiec miasto na kamieniu*, Interdyscyplinarna ścieżka edukacyjna.
- Stanisław Wiech, *Stan gospodarczy probostwa. Z dziejów parafii szydlowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej*, 1998.
- Jacek Wijaczka, *Legaty na rzecz kościoła w Szydłowcu w XVII wieku. Z dziejów parafii szydlowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej*, 1998.
- Ks. Jan Wiśniewski, *Dekanat konecki*, Radom 1913.
- Stanisław Zieliński, *Józef Gluziński (1799–1866) i jego wspomnienia o Szydłowcu w latach dwudziestych dziewiętnastego wieku. Hrabstwo szydlowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej*, red. naukowa prof. dr hab. Zenon Guldon, Szydłowiec 1994.

SPONSORZY PUBLIKACJI

Marek Janczyk



Andrzej Misztal



Jarosław Nowak



Marek Sokołowski



Apteka Codzienna
Dorota Czapnik Bożena Jarosławska
26-500 Szydłowiec ul. Staszica 17

Zakład Cukierniczy
Grażyna Proczka

ISBN 978-83-65461-48-3